Nr. 87. Wtorek, 18 Kwietnia 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na **„Gazetę Lwowską“** wynosi za drugie ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł 35 ct.** Z **„Przewodnikiem“** za drugie ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.;** za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

(Prenumeratę **miejscową** przyjmuje Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego. Pasaż Hausmana l. 9. — prenumeratę **zamiejscową** upraszamy nadsyłać wprost do Administracyi *Gazety Lwowskiej*).

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Minister rolnictwa zamianował oficyała urzędu podatkowego Jana Sekułowicza kasyerem kasy zarządu zdrojowego w Krynicy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 kwietnia.

Obecna podróż królestwa włoskich do Sardynii przypomina światu, że we Włoszech obok kwestyi sycylijskiej istnieje także kwestya sardyńska, kryjąca w swem łonie nie jedno niebezpieczeństwo. Na tej wyspie, z której imieniem połączony był przez półtora wieku przeszło tytuł królewski domu Sabaudzkiego, istnieją od dawna socyalne i ekonomiczne stosunki najgorszego rodzaju; a pod niejednym względem są one smutniejsze niż w Sycylii, która ostatecznie traktowaną jest ze strony władz centralnych nie tak po macoszemu jak właśnie Sardynia. Jaskrawy obraz istniejącego tutaj stanu rzeczy roztacza przed nami wypracowany właśnie z polecnia rządu memoryał deputowanego sardyńskiego Paisa, kończący się propozycyą szeregu reform, któremi w najbliższym czasie ma się zająć parlament. Ow referat nie jest bynajmniej pierwszym w tym przedmiocie aktem, o nędzy bowiem panującej w „zapomnianej“ Sardynii, jak powszechnie bywa nazywaną wyspa, istnieje cała literatura broszur, dochodzeń, protokołów i t. p., a wszystkie pouczają, że administracya nigdzie w całem królestwie nie jest tak zaniedbaną, jak właśnie w Sardynii. Nigdzie stan oświaty, szkoły ludowe, komunikacye, stesunki ekonomiczne, bezpieczeństwo publiczne, nie znajdują się na tak niskim poziomie jak tam właśnie. Nic prawie dotychczas nie uczyniono dla zapobieżenia rabunkowej gospodarce leśnej, dla polepszenia gleby, odwodnienia, osuszenia bagien, uregulowania rzek. Sruba podatkowa z powodu której podnoszą się głośne skargi, nie jest jeszcze złem najgorszem. Deprymujące wrażenie sprawia fakt, że na 101.017 ogółem parcel gruntowych, które w ostatnich dwudziestu pięciu latach zajęły władze skarbowe z powodu zaległych podatków, przypada na samą Sardynię, aż 61.000. Nędza wśród ludności dosięgła ostatecznych granic, a w jej następstwie ziększa się ciągle wychodźtwo, wzmaga się brak rąk roboczych. Brakowi temu też przypisać należy, jak podnosi przytoczony przez nas powyżej memoryał, że corocznie gniją i idą na marne miliony pomarańcz i cytryn, chociaż owoc ten stanowi jedno z głównych źródeł dochodu wyspy. Jako kardynalne warunki podniesienia wyspy wymieniono w memeryale: rozszerzenie sieci kolei żelaznych i dróg bitych, lepsze połączenie ze stałym lądem, powiększenie liczby szkół ludowych i zaprowadzenie szkół fachowych i przemysłowych, uproszczenie administracyi, podniesienie rolnictwa, rozwój przemysłu mianowicie górniczego, ułatwienie kredytu, stłumienie rozbójnictwa, racyonalne wyzyskiwanie przyrodzonych bogactw kraju, lasów, morza; wszystko to — powiedziano w memoryale — przyniosłoby pewniejszą i skuteczniejszą pomoc niż drobne ułatwienia podatkowe i tak zalecane przez rząd reformy własności.

Do podróży króla, podjętej w towarzystwie prezesa gabinetu Pelloux i ministra robót publicznych Lacavo przywiązuje ludność upośledzonej wyspy nadzieję, iż coś przecież zostanie podjętem w celu położenia kresu godnym ubolewania stosunkom i podniesienia dobrobytu. Nadzieję taką wypowiada także część prasy włoskiej podnosząc, że Włochy zamiast zrucać się na awanturnicze przedsięwzięcia zamorskie i marnować na nie finansowe i militarne siły lepiejby zrobiły, gdyby pamiętały o tem, że w granicach europejskich swoich obszarów mają obszerne pole do rozwijania błogiej działalności.

Z Sejmów krajowych.

W sobotę dnia 15 b. m. zebrała się ostatnia sesya sejmów krajowych, to jest sejmy Gorycyi i Gradyski, Tryestu i Istryi. Wszystkie te trzy sejmy otwarte zostały entuzyastycznymi okrzykami na cześć Najj. Pana.

Sejm gorycko-gradyski otrzymał w miejsce hr. Coroniniego, który w r. z. złożył mandat poselski, nowego Marszalka w osobie dr. Payera, przewódcy stronnictwa włoskiego. W sejmie tym zasiada 11 Włochów, 10 Słoweńców. Na pierwsze posiedzenie stawili się tylko Włosi, co stwierdził z żalem Marszałek i przyrzekł poczynić kroki, celem nakłonienia posłów słoweńskich do udziału w obradach.

W sejmie istryjskim, który zebrał się tym razem w Capodistrii, przedstawiciel Rządu, starosta Fabiani, odczytał Orędzie Cesarskie w języku włoskim i kroackim, poczem Marszałek poświęcił gorące słowa wspomnienia pamięci zmarłej ś. p. Cesarzowej Elżbiety i na znak żałoby zamknął posiedzenie.

Na sobotniem posiedzeniu sejmu styryjskiego poseł Orlig uzasadniał wniosek, aby Wydział krajowy uzyskał u Rządu usunięcie przeszkód handlowych na granicy między Styryą i Węgrami, spowodowanych postanowieniami o cle od cukru. Mowca domagał się zaprowadzenia cła dla węgierskich produktów surowych i utrzymywania dokładnej statystyki produktów i towarów importowanych z Węgier. Wniosek p. Orliga przekazano komisyi gospodarstwa krajowego.

W sejmie czeskim wniesiono interpelacyę w sprawie zamierzonej akcyi założenia wojskowego Schulvereinu i w sprawie nieprzyjmowania czeskich pism przez niemieckie gminy.

Z Królestwa Polskiego.

(Głosy dzienników przeciw ruchowi emigracyjnemu. — Zniesienie uciążliwego dla okolic nadgranicznych przepisu. — Zaprowadzenie języka rossyjskiego w chederach. — Przygotowania w kołach rossyjskich do obchodu uroczystości Puszkina. — Fundusz złożony przez wielbicieli Hurki).

Dzienniki warszawskie występują ostro przeciw kusicielom ludu, którzy znów nęcą tłumy włościan do emigracyi, rozsiewając po kraju najfantastyczniejsze legendy.

W gub. lubelskiej i innych okolicach kraju zaczęli krążyć podżegacze. Tym razem

---

201)

KRZYŻACY

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

PRZEZ

HENRYKA SIENKIEWICZA.

VI.

(Ciąg dalszy).

Zbyszko począł wypytywać spiesznie, jak idą, ile jest jazdy, ilu knechtów pieszych, a przedewszystkiem jak daleko się jeszcze znajdują. Z odpowiedzi Zmujdzina dowiedział się, że oddział nie przenosi stu pięćdziesięciu wojowników, z tych pięćdziesięciu konnych, pod wodzą nie Krzyżaka, lecz jakiegoś świeckiego rycerza, że idą w szyku, prowadząc za sobą puste wozy, a na nich zapas kół; że przed oddziałem idzie w odległości dwóch strzeleń z łuku „straża“, złożona z ośmiu ludzi, która zjeżdża często z gościńca i bada bór i gąszcza, a nakoniec, że znajdują się o ćwierć mili.

Zbyszko nie bardzo był rad, że idą w szyku. Wiedział z doświadczenia, jak trudno w takim razie rozerwać sfornych Niemców, i jak taka „kupia“ umie bronić się, cofając, i ciąć nakształt osaczonego przez psy odyńca. Natomiast ucieszyła go wiadomość, iż są nie dalej, niż o ćwierć mili, wymiarkował bowiem z tego, że ów zastęp ludzi, których poprzednio wysłał, zajął już tyły Niemcom, i że w razie ich klęski nie przepuści żadnej żywej duszy. Co do czaty, idącej w przedzie oddziału, nie wiele z niej sobie robił, gdyż spodziewając się z góry, że tak będzie, rozkazał już poprzednio swym Żmujdzinom albo przepuścić ową straż spokojnie, albo też, gdyby ludzie z niej chcieli badać wnętrze boru, wyłowić ich po cichu co do jednego.

Lecz to ostatnie polecenie okazało się zbytecznem. Podjazd nadciągnął niebawem. Ukryci pod wykrotami bliżej gościńca Żmujdzini widzieli doskonale tych knechtów, jak stanąwszy na skręcie, poczęli z sobą rozmawiać. Naczelnik, tęgi rudobrody Niemiec, nakazawszy im znakiem milczenie, począł następnie nasłuchiwać. Przez chwilę widać było, że waha się, czyby nie zjechać w bór, wreszcie, słysząc tylko kowanie dzięciołów, widocznie pomyślał, iż ptactwo nie pracowałoby tak swobodnie, gdyby w lesie był kto ukryty, więc machnął ręką i powiódł oddział dalej.

Zbyszko przeczekał, póki nie znikli za następnym skrętem, poczem zbliżył się cicho do samego gościńca na czele cięższej zbrojnych mężów. Był między nimi Maćko, Czech, dwóch włodyków z Łękawicy, trzech młodych rycerzy z Ciechanowa i kilkunastu znaczniejszych, lepiej zbrojnych bojarów żmujdzkich. Dalsze ukrywanie się nie było już zbyt potrzebne, miał więc Zbyszko zamiar, zaraz gdy zjawią się Niemcy, wysunąć się na środek szlaku, skoczyć, uderzyć w nich i rozerwać. Gdyby to się udało i gdyby walka ogólna zmieniła się na szereg pojedyńczych, mógł już być pewien, że Żmujdzini poradzą sobie z Niemcami.

I znów nastała chwila ciszy, którą mącił tylko zwykły gwar leśny. Ale wkrótce do uszu wojowników doszły od wschodniej strony gościńca i głosy ludzkie. Zrazu pomieszane i dość odległe, stopniowo stawały się coraz bliższe i wyraźniejsze.

Zbyszko w tej samej chwili wyprowadził swój oddział na środek gościńca i ustawił go w klin. Sam stał na czele, mając za sobą bezpośrednio Maćka i Czecha. W następnym szeregu stało trzech ludzi, w następnym czterech. Zbrojni byli wszyscy dobrze: brakło im wprawdzie potężnych „drzew“, czyli kopij rycerskich, gdyż te stawały się w leśnych pochodach wielką zawadą; natomiast mieli w ręku krótkie i lżejsze dziny żmujdzkie do pierwszego natarcia, a miecze i topory przy siodłach do walki w ścisku.

Hlawa nastawił pilnie uszy, posłuchał, a następnie szepnął do Maćka:

— Spiewają, zatracona ich mać!

— Ale mi to dziwno, że tam bór zamyka się przed nami, i że ich nie widać dotąd — odpowiedział Maćko.

Na to Zbyszko, który już dalsze skrywanie się, a nawet ciche mówienie uważał za zbyteczne, odwrócił się i rzekł:

— Bo gościniec idzie wedle strumienia i przez to często się zakręca. Obaczym się niespodzianie, ale to lepiej.

— A wesoło ci jakoś spiewają! — powtórzył Czech.

Istotnie zaś Niemcy spiewali wcale nie pobożną pieśń, co łatwo było z samej nuty wymiarkować. Wsłuchawszy się, można było również odróżnić, że spiewa nie więcej, niż kilkunastu ludzi, a tylko jeden wyraz powtarzają wszyscy, który też wyraz rozlegał się, jak grzmot po lesie.

I tak sobie szli ku śmierci, weseli i pełni ochoty.

— Wnet już ich ujrzym — rzekł Maćko.

Przyczem twarz zmierzchła mu nagle i nabrała jakiegoś wilczego wyrazu, gdyż dusza w nim była nieużyta i zawzięta, a prócz tego nie odpłacił dotychczas za ów postrzał z kuszy, który otrzymał wtedy, gdy dla ratowania Zbyszka wyprawił się z listem siostry Witoldowej do mistrza.

Więc teraz poczęło się w nim burzyć serce, a zaś żądza pomsty oblała go, jak ukrop.

— Nie będzie temu dobrze, który się z nim pierwszy zczepi — pomyślał Hlawa, rzuciwszy okiem na starego rycerza.

Tymczasem powiew przyniósł wyraźnie okrzyk, który powtarzali wszyscy chórem: „Tandaradei, tandaradei“! — i wraz Czech usłyszał słowa znajomej sobie pieśni:

. . . .
„Bi den rôsen er wol mac,
Tandaradei!
Merken wa mir z houlet lac“....
. . . .

Wtem pieśń urwała się, albowiem po obu stronach szlaku rozległo się krakanie tak gwarne i rozgłośne, jakby w tym zakącie lasu odbywał się sejm kruków. Niemców zadziwiło jednak to, zkąd się mogło wziąć ich tyle i dlaczego wszystkie głosy odzywają się z ziemi, nie zaś z wierzchołków drzew. Pierwszy szereg knechtów ukazał się właśnie na skręcie i stanął, jak wryty, na widok nieznanych, stojących naprzeciw jeźdźców.

A Zbyszko w tej samej chwili pochylił się na siodle, uderzył konia ostrogami i skoczył:

— W nich!

(Ciąg dalszy nastąpi).

podsuwają im nową ziemię obiecaną: rozległe obszary syberyjskie. I teraz powtórzyło się to samo, co się powtarza od lat wielu; użyto tych samych środków zachęty, jakich się używa stale i jakie dały pierwszy początek tłumnym wędrówkom ludności rossyjskiej jeszcze w początkach wieku bieżącego.

Oto rozpuszczono pogłoskę, że na Syberyi państwo daje emigrantom ziemię darmo, że zaopatruje kolonistów w narzędzia rolnicze, a nawet pieniądze na pierwsze potrzeby gospodarstwa, że zapewnia bezpłatny, albo przynajmniej bardzo tani przejazd na miejsce kolonizacyi. Jakoż pod wpływem tych wieści już pewne gromadki włościan wyjechały do ziemi obiecanej. Inni podobno wyprzedają się i pójdą w ich ślady. Władza już przedsięwzięła środki zapobiegawcze, wyjaśnia włościanom, że zorganizowane przesiedlenie na Syberyę służy tylko dla ludu z głębi carstwa, głównie z tych gubernij, które prawie stale trapione są głodem i wszelkiemi klęskami żywiołowemi. Pomimo to ziarno, zasiane przez podżegaczów, zaczyna już wydawać plony.

Dzienniki na podstawie sprawozdań p. Czaruczyna i artykułów *Petersb. Wiedom.* wyjaśniają przytem, jak trudne są warunki bytu dla emigrantów, szukających złotego runa w Syberyi, a jeden z nich tak kończy swoje wywody.

„Wyobraźmy sobie teraz naszego chłopa, stojącego po za wszelkimi przywilejami prawa kolonizacyjnego, który idzie na Syberyę bez żadnej pomocy zorganizowanej, pozostawiony własnemu losowi. Naturalnie idzie na zagładę niechybną. Słuszne tedy jest przeciwdziałanie władz, które ostrzega emigrantów z Królestwa, że prawo kolonizacyjne wcale się do nich nie stosuje, że zatem nie tylko kolonizacya na miejscu, ale nawet podróż do kraju tak odległego jest nad ich siły. A więc zarówno w interesie państwa obarczonego ruchem przesiedleńczym i ludności emigrującej, jak wreszcie i społeczeństwa tutejszego powinno być zapobieganie nowej klęsce, która może w wielkich rozmiarach spaść na kraj cały“.

Pożądaną dla właścicieli posiadłości, położonych w pobliżu pasa granicznego, wiadomość przynoszą pisma petersburskie. Oto wkrótce już mają być ogłoszone nowe przepisy o budowie fabryk i zakładów przemysłowych w miejscowościach nadgranicznych.

Rzeczywiście ostatnie przepisy w tym względzie z r. 1887, okazały się zbyt krępującymi dla właścicieli. Przepisy te orzekały, że na przestrzeni mniejszej, aniżeli ćwierć mili od pasa granicznego, nie wolno wznosić żadnych nowych, ani też restaurować i przerabiać starych budynków fabrycznych. Na mocy tych to przepisów nie pozwolono ordynacyi hr. Zamoyskiego przerobić dawnego tartaku we wsi Rybnicy, pow. biłgorajskiego, gub. lubelskiej, na fabrykę papieru. Nadto wiele fabryk oddawna istniejących, z powodu niemożności restaurowania, trzeba było zamknąć, co naturalnie, odbiło się dotkliwie na stosunkach ekonomicznych gubernii nadgranicznych. Zainteresowani właściciele przed laty paru zwrócili się do ministerstwa spraw wewnętrznych z prośbą o złagodzenie tego przepisu. Prośba ta została uwzględnioną i wstrzymany przez lat dwanaście ruch przemysłowo-fabryczny w miejscowościach nadgranicznych wkrótce zawre życiem, dając zarobek ludności miejscowej. Być może, iż rozwinięcie przemysłu w pasie pogranicznym, wpłynie powstrzymująco na przybierającą coraz szersze rozmiary emigracyę ludu wiejskiego.

Ministerstwo oświaty roztrząsa obecnie projekt wprowadzenia nauki języka rossyjskiego w chederach. Obecnie opinie swoje w tym kierunku składają kuratorowie okręgów naukowych; dla kuratorów odnośne dane zbierają inspektorowie szkół ludowych.

W sali zamkowej odbyła się narada osób, wezwanych przez głównego naczelnika kraju ks. Imeretyńskiego, celem omówienia sposobu obchodu przez towarzystwo rossyjskie stuletniego jubileuszu urodzin poety Puszkina. Posiedzenie zagaił ks. Imeretyński wezwaniem do połączenia usiłowań celem jak najświetniejszego obchodu uroczystości. Szczegółowe opracowanie programu uroczystości powierzono ściślejszej komisyi, która swe wnioski przedstawi radzie na posiedzeniu następnem.

Jak donosi *Warsz. Dniewnik*, celem uczczenia setnej rocznicy urodzin Aleksandra Puszkina, będzie utworzone w Uniwersytecie warszawskim w drodze składek stypendyum imienia poety, a w instytucie weterynaryjnym fundusz wsparć dla studentów.

Dziennik urzędowy ogłasza, że car rozkazał przyjąć kapitał w kwocie 3348 rubli, ofiarowany przez wielbicieli zasług generała-porucznika Hurki, dla utworzenia nagrody jego imienia w zakładanym w Warszawie korpusie kadetów, celem upamiętnienia jego działalności służbowej w Królestwie Polskiem.

Zaburzenia studenckie w Rossyi.

Mamy dzisiaj przed sobą w całej osnowie komunikat urzędowy o przyczynach i przebiegu zajść studenckich w Uniwersytetach rossyjskich. W ważnym tym akcie przyznano na wstępie, że rozruchy rozszerzyły się na wszystkie prawie celniejsze zakłady naukowe w państwie, przyczem ujawniły się dwa stronnictwa: umiarkowane, domagające się przywrócenia ładu, i skrajne, żądające utrzymania nieporządków, celem wymuszenia na zwierzchności uniwersyteckiej pobłażliwości i ustępstw. Ruchem tym kieruje w Petersburgu t. zw. komitet „urządzający“, który wydaje odezwy i wezwania. Przywódców ruchu uwięziono, przyczem zabrano różne zabronione wydawnictwa. Przywódcy rozruchów w wyższych zakładach naukowych są w ciągłej z sobą styczności i rzucają postrach na większość, będącą za przywróceniem porządku. Rozruchy zaszły w Uniwersytetach: petersburskim, moskiewskim, kijowskim, odesskim, charkowskim, dorpackim, warszawskim, tomskim, w instytutach: technologicznym, górniczym i leśnym w Petersburgu, oraz w instytucie gospodarstwa wiejskiego w Nowej Aleksandryi (w Puławach). Podżegacze żądają przyjęcia napowrót i przebaczenia dla wszystkich winnych kolegów, tudzież zmian w inspekcyi uniwersyteckiej. „Komitet urządzający“ w Petersburgu wydał zuchwałą odezwę, świadczącą, że ruch ma cechę przeciwkorządową, uważa on też walkę za nieodzowną dla dopięcia reform politycznych.

Komunikat powiedziawszy to, tak kończy: „Bez względu na to, że w zajściach brała udział stosunkowo mniejsza część słuchaczów, okazało się koniecznem wykluczyć z wyższych zakładów naukowych dosyć znaczną liczbę studentów, których upór w przedłużaniu zajść nie pozwalał znosić dłużej takich słuchaczów w gronie młodzieży szkolnej. Taki środek będzie przedsiębrany również i nadal, albowiem nie można dopuścić na żądanie młodzieży żadnych odstępstw od ustaw, rozporządzeń i przepisów, obowiązujących w zakładach naukowych i od ustanowionego sposobu zajęć szkolnych i terminu egzaminów.

Jakich środków władze rossyjskie użyć zamierzają, aby zapobiedz dalszym zaburzeniom, nie wiadomo. Zdaje się jednak, że rząd nie jest obecnie skłonnym do ustępstw, gdyż komunikat zapowiada, że wszyscy studenci, którzy nie poddadzą się bezwarunkowo przepisom władz, traktowani będą z całą surowością prawa.

Do *Pol. Corr.* zaś piszą z Petersburga, że rozruchy studenckie, pomimo ostrych zarządzeń władzy, nie tylko nie ustały, ale wśród młodzieży wre ciągle. W ubiegły wtorek miały się odbyć na Uniwersytecie petersburskim egzamina półroczne, zgłosiło się do nich około stu słuchaczy, koledzy ich jednak obrzucili na ulicy groźbami i wyzwiskami. Bramy Uniwersytetu zastali studenci obsadzone agentami policyi, a na ich czele stał baron Nelk, szczególnie przez młodzież znienawidzony, bo on to właśnie główną rolę odegrał podczas owego nieszczęsnego ataku policyi, która nahajkami studentów rozpędzała. Teraz młodzież oburzona obecnością policyi w Uniwersytecie, zaczęła się burzyć na nowo, tak, że ostatecznie tylko czterdziestu studentów przystąpiło do egzaminów. Nastąpiły też nowe aresztowania, tak, iż obecnie ogółem 150 studentów siedzi w więzieniu. Równocześnie wybuchły znowu zaburzenia w innych wyższych zakładach naukowych jakoto: w instytucie cywilnych inżynierów, w korpusie leśników, instytucie technologicznym i w instytucie górniczym imienia carowej Katarzyny. Wszędzie słuchacze oświadczyli, że nie będą składali egzaminów rocznych, dopóki nie zostaną przyjęci na nowo ich koledzy, wydaleni z powodu niepokojów. Także w zakładach naukowych żeńskich wre i burzy się. Zachodzi obawa ponownych demonstracyj w najbliższych dniach na wszystkich Uniwersytetach rossyjskich. Słychać, że z petersburskiego Uniwersytetu wydalono ogółem 400, z moskiewskiego blisko 2.400 studentów. Ta ostatnia cyfra wydaje się jednak mocno przesadzoną. — Wskutek specyalnego zakazu cenzury dzienniki rossyjskie nie informują publiczności wcale o tym ruchu studeckim.

Polacy na obczyźnie.

Liczba ludności polskiej w Danii stale wzrasta. Z Kopenhagi donoszą do gazety katolickiej *Germanii*, że coraz więcej, obok robotników prostych, napływa do Danii rzemieślników. W Maribo, na wyspie Laaland, w tamtejszym kościele katolickim odbywają się co niedziela nabożeństwa polskie i kazania. Od kilku lat na wyspie Laaland osiadło na stały pobyt kilka tysięcy ludności polskiej, zadowolonej, bo dobrze płatnej. Kościół, poświęcony przed półtora roku w Maribo, zawdzięcza swe powstanie zabiegom ks. Ortwoda, byłego pastora protestanckiego, nawróconego na wiarę katolicką, który zajął się szczerze duszpasterstwem pomiędzy ludnością polską. W czasie dłuższego pobytu w Poznańskiem i w Galicyi nauczył się tyle języka polskiego, że w języku polskim słuchać może spowiedzi i wygłaszać kazania.

KRONIKA

Lwów, 17 kwietnia.

— **JE. Prezydent** lwowskiego sądu krajowego wyższego, dr. Tchorznicki, wraz z radcą wyższego sądu krajowego, p. Michałem Czarneckim, bawi od piątku — jak donosi *Gazeta Polska* — w Czerniowcach na wizytacyi tamtejszych sądów.

— **C. k. Dyrekcya kolei państwowych** w Stanisławowie donosi 16 b. m.: Skutkiem wykolejenia się dwóch wozów pociągu towarowego na stacyi Jamnicy wieczorem dnia 15 b. m., spóźnił się pociąg osobowy nr. 315 idący ze Lwowa do Ickan o 2 godziny 7 minut. Wypadek ten nie miał żadnych następstw.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Zmarł ks. Antoni Halig, dziekan konkolnicki, proboszcz w Bursztynie, w 50 roku życia a 21 lat kapłaństwa.

Dyecezya przemyska. Przeznaczeni: ks. Jan Jakubowski, deficyent, na posadę wikarego do Pantalowic; ks. Klemens Kochmański, deficyent, do Kurzyny; ks. Franciszek Bielawski pozostaje nadal na dotychczasowej posadzie w Grębowie. — Zmarł ks. Marceli Żabicki, jubilat, prałat Jego Świątobliwości i proboszcz w Gorlicach, w 77 roku życia a 53 kapłaństwa.

Dyecezya tarnowska. Odznaczony *expos. canon.* ks. Adam Frączkiewicz, wicerektor seminaryum duchownego. — Przeniesieni: ks. Józef Sikorski z filii w Pogorskiej woli na filię do Kamionki małej, ks. Michał Leżoń ze Strzelec wielkich na filię do Pogorskiej woli, ks. Franciszek Borowiecki ze Słopnic królewskich do Żwiernika, ks. Wojciech Ścisło z Żwiernika do Barcic, ks. Jan Hołda aplikowany do Strzelec wielkich. — Zwolniony od obowiązków dla poratowania zdrowia ks. Michał Cieślik.

— **Sejmik relacyjny.** Prof. dr. G. Roszkowski, poseł do Rady państwa, uprasza nas o zamieszczenie następującego pisma:

„Szanownych wyborców do Rady państwa z okręgu miast Sambor-Stryj-Drohobycz mam zaszczyt prosić, ażeby raczyli się zebrać dnia 21 b. m. o godzinie 4 po południu w Stryju w sali Rady miejskiej, dnia 22 b. m. o godzinie 4 po południu w Drohobyczu w miejskiej sali gimnastycznej i dnia 23 b. m. o godzinie 4 po południu w Samborze w sali kasynowej, celem wysłuchania mego sprawozdania poselskiego“.

— **Z Kasyna miejskiego.** W piątek 21 i w sobotę 22 b. m. o godzinie 7 wieczorem przedstawienie amatorskie. Bilety wydawać się będzie od wtorku 18 b. m.

— **Z Czytelni katolickiej.** We wtorek 18 b. m. pogadanka prof. Błockiego na temat: „O stworzeniu istot organicznych“. Wstęp wolny dla członków i gości wprowadzonych. Początek o godzinie 7.

— **Dr. Stanisław Hahn,** adwokat krajowy we Lwowie, wyjechał przed 4 tygodniami

---

3)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

II.

(Ciąg dalszy).

— Więc pan przypuszcza, że możnaby wskrzesić w laboratoryum fizycznem, chemicznem, lub anatomicznem, proces myśli Wolfganga i Dantego, łzy matki i uśmiech narzeczonej?

— W pewnym stopniu, kto wie? Ale powtarzam, w pewnym, małym stopniu....

I znowu doktor zapalać się zaczyna, a wywody swoje popiera dowodami, wszechpotężnymi w jego mniemaniu. Stos Wolty, mikroskop, chemia, obserwacye lekarskie, operacye chirurgiczne, co za postępy w studyowaniu ciała ludzkiego za pomocą tych środków! I jeszcze nie koniec na tem: a magnetyzm, a może inna jeszcze obca siła, czy fluid, którego nie znamy? Kto może powiedzieć co do medycyny, co do nauki: na tem koniec? My, lekarze, powinniśmy przed jednem tylko pochylać czoła, przed wiedzą!

Mówiąc to, Karol Gulz miał wyraz uroczysty i prawie mistyczny; oczy mu błyszczały, a czoło wydawało się olbrzymie! Wymawiając wyraz wiedza, uniósł się na siedzeniu i zdjął kapelusz, a potem mówił dalej:

— Żyję dla nauki. Nigdy nie kochałem, nie cierpiałem, ani się radowałem z czego innego tylko z nauki. W chwilach rozkoszy, całuję ją, w chwilach dumy, stawiam jej ołtarz. Ale człowiek uczący się ma ręce związane.

Chcąc pokazać, w czem te ręce bywają związane, Gulz przytacza przykłady z historyi, a gdy z rodzajem żalu wyraża się o karze, jaka spotkała Vesolia przed trybunałem w Jerozolimie za doświadczenia czynione na żywym człowieku, który przez to życie utracił, ktoryś ze słuchaczy przerywa okrzykiem, że to rzecz naganna, straszna....

Straszna? — a czyż nie straszniejszą jest wojna, na ktorej, z powodu kłótni dwóch państw tylu ludzi ginie niewinnie i to młodych i zdrowych? Zarzucają zawsze doktorom, że nic nie umieją, a nie pozwalają im czynić doświadczeń; te doświadczenia przecież, są tylko na to, aby pomagać skuteczniej ludziom! I znowu mała wycieczka w odległe czasy historyi, z uznaniem dla obecnego wieku postępu i większej swobody działania. Kosimo de Medici z doktorem swoim Falloppio, czynili doświadczenia na żywych, ale o ileż gorsi oni byli od samego Gulza, od Herzfelda i malarza, z których każdy byłby gotów utopić szpadę w piersi przyjaciela za jedno słowo obrazy?

— Pan wie — ciągnął dalej do malarza, z ożywieniem — że Parrasio, chcąc przedstawić Prometeusza rozszarpanego przez sępy, kupił starego więźnia a potem kazał mu ostrem żelazem wyrywać wątrobę i podczas gdy starzec konał w strasznych męczarniach, malarz z całym spokojem obserwował, studyował i malował.

— Wiem, — odrzekł malarz — ale ta historya, która dreszczem przejmuje, jest nie do uwierzenia.

— Seneka ją opowiada, który, co prawda, nie bał się śmierci, a opowiada ją jak rzecz prostą i naturalną. W gruncie rzeczy, owi starożytni przekładają nad wszystkie inne zamiłowania, zamiłowanie prawdy. Dla nich nauka posiadała pierwsze prawo. To byli ludzie.

Na tem Gulz zakończył. Powstał, wyciągnął rękę do Herzfelda, skłonił się malarzowi i odszedł.

Malarz, oszołomiony tem wszystkiem co słyszał, siedział długo na swojem miejscu, aż doktor musiał mu zrobić uwagę, że późno już i nie ma nikogo w piwiarni.

III.

W trzy dni później Carlotta wróciła do swego dawnego, wesołego usposobienia, a malarz myślał ze współczuciem o doktorze Gulzu, o którym naturalnie nie wspomniał swojej zbyt wrażliwej przyjaciółce.

Kończył właśnie wielki obraz, do którego mu pozowała Carlotta i tak był zadowolony ze swojej pracy, że oglądnąwszy swoje dzieło na wszystkie strony, przykrył przed modelem i okrywając pocałunkami jej ręce, mówił:

— To ty odkryłaś przedemną mój talent; ten obraz jest twoją pracą, ty zrodziłaś się w moim mózgu.

Cudownie wyglądała w tem pełnem oświetleniu słonecznem; patrzył na nią z zachwytem i szacunkiem zarazem, jako na istotę, która potrafiła mu dać natchnienie. Żywa, jak iskra, przerwała te zachwyty podchodząc lekko i zarzucając mu z tyłu ręce na ramiona, a gdy ją chciał pochwycić, uciekła z pracowni, gdzie w kwadrans wróciła, przebrana już w swoją roboczą suknię.

Obraz przedstawiał Aretuzę, która była żywym portretem Carlotty. Pracował nad nim przez dwa miesiące, malując tylko po cztery godziny dziennie, aby malować w słońcu, a poczciwe słońce ani jednego dnia mu nie zaprzepaściło przez tych dwa miesiące. Płótno było podłużne; gaik tamaryndy roztaczał się na pierwszym planie ze szmatem nieba z jednej strony; w cieniu, pomiędzy różami i zielenią, nad brzegiem strumyka, biała, złotowłosa leżała nimfa.

Carlotta także była zadowolona z obrazu, ale uczyniła uwagę, że malarz powinien ją malować na wszystkie sposoby, jako odaliskę, westalkę, zakonnicę, Ewę.

— Na trawie, w lasku w dolinie Brühlowskiej a nie w pokoju, na tym prozaicznym dywanie, pokrytym zieloną materyą — na prawdziwej trawie, barwy szmaragdu — dodała.

— A gdyby kto przechodził tamtędy?

— Niech sobie idzie. Czyż nie chcesz pokazać Aretuzy na wystawie sztuk pięknych.

— Bez wątpienia. Ten obraz będzie pierwszym stopniem do sławy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

z polecenia lekarzy dla poratowania zdrowia do Beaulieu koło Nizzy, zkąd wraca w tych dniach. Wiadomość, zamieszczona w jednem z pism krakowskich i jednem wiedeńskiem, jakoby dr. Hahn opuścił Lwów z innych pobudek, jest zupełnie bezpodstawną.

— **Turniej szermierzy** we Lwowie, który przez kilka dni ubiegłego tygodnia interesował niepospolicie szerokie koła publiczności oraz sfery wojskowe, zakończył się wczoraj wieczorem wielkim popisem czyli „akademią“ najlepszych szermierzy w sali „Sokoła“. Na oryginalne i nowe dla Lwowa widowisko przybyła publiczność tłumnie, zapełniając całą wielką salę, w środku której wzniesiono estradę dla występujących zapaśników. Między obecnymi byli JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni z małżonką, JE. głównodowodzący korpusu generał-porucznik Fiedler, prezydent miasta dr. Małachowski.

Zebranie ożywiała przygrywająca podczas pauz orkiestra 30 p. p. umieszczona na galeryi. Sala oświetlona była elektrycznie *al giorno*.

Do popisu stanęli szermierze istniejących we Lwowie trzech szkół szermierki, t. j. pp. Mariego, Bernolaka i Santellego.

„Akademia“ rozpoczęła się popisem pp. Borysa Żaby i Aleksandra Grzywaka, uczniów szkoły p. Marie; okazując wielką biegłość i pewność oka i ręki. Dalej stanęli na estradzie pp. Tadeusz Sobolewski i Michał Szczepański, przedstawiciele szkoły p. Bernolaka, którzy po świetnej walce zebrali huczne oklaski.

Z kolei mierzyli się dwaj najlepsi reprezentanci „Klubu szermierzy“ pp.: dr. Kazimierz Moszyński, odznaczony na turniejach zagranicznych i Kornel Zubrzycki, który znakomicie dotrzymywał placu przeciwnikowi — zwycięzcy.

Po przerwie nastąpił bardzo piękny punkt programu: lekcya na florety p. Bernolaka z 12-letnim Adamem N., który wielką okazał wprawę w „robieniu“ floretem. Następnie odbyły się *assauts* na pałasze pp.: Vondraka z Machaschkiem, Pieńczykowskiego z Süssem, Haczewskiego z Kulhanekiem. wreszcie Sobolewskiego z Zubrzyckim i dr. Moszyńskiego z Morawetzem. Wszyscy szermierze wywarli wrażenie swą szlachetną brawurą i doskonałą techniką.

Najciekawszym punktem programu było spotkanie panów Moszyńskiego i Bernolaka. Szło o palmę pierwszeństwa między doskonałym amatorem, a znakomitym fachowcem. Obaj trzymali się dzielnie, wreszcie pan Bernolak uniknąwszy zręcznie cięcia przeciwnika, zadał mu końcowe „tusz“. Na podium wystąpił później hr. Bielski i po odczytaniu nagrodzonych, rozdał nagrody honorowe, które wymieniliśmy już w sobotnim numerze. Na zakończenie turnieju popisywała się szkoła pana Horacego Santelli, a mianowicie sami oficerowie. Szczególnie zajmującem zwłaszcza było końcowe *assauts* na florety mistrza Santellego z porucznikiem Gregorichem, w którem publiczność podziwiała prawdziwe włoskie mistrzowstwo, ogień i werwę w robieniu bronią. Popis zakończył się przed godz. 9 wieczorem.

— **Dzieje podwód i poczt w Polsce.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Zbierając materyały do dziejów podwód i poczt w Polsce, upraszam o nadesłanie pod moim adresem wszelkich znajdujących się w prywatnych rękach odnośnych aktów i dokumentów w oryginale lub w odpisach Po zużytkowanin tych aktów i dokumentów, nie omieszkam ich zwrócić z podziękowaniem właścicielom. Wszystkie pisma polskie proszę o powtórzenie niniejszej odezwy.

(*Walenty Ćwik*) *Józef Białynia Chołodecki*, radca pocztowy we Lwowie.

— **Były urzędnik autonomiczny,** o którego nieszczęśliwem położeniu pisaliśmy już dawniej, potrzebuje gruntownej kuracyi, któraby mu siły wróciła i umożliwiła dalszą pracę na kawałek chleba. Lekarze wysyłają go w tym celu do Iwonicza, zupełny jednak brak wszelkich środków nie pozwala biedakowi ruszyć się z miejsca. By wyjazd ten mu umożliwić, zwracamy się znowu do ofiarnej publiczności, pewni, że odezwa nasza i tym razem pomyślny odniesie skutek. Wszelkie datki nadsyłać prosimy do administracyi *Gazety Lwowskiej*.

— **Święcone** we „Wspólności“ obchodzono w ubiegłą sobotę wieczorem o godzinie 9. W lokalu towarzystwa zebrało się około 100 osób. Zastawione na stołach „święcone“ poświęcił ks. Wróblewski, T. J., który następnie przemówił do zgromadzonych, zachęcając ich do pracy, wspólnego wspierania się, a przedewszystkiem do pielęgnowania w sercach ideałów narodowych. Nastąpiło dzielenie się jajkiem święconem, poczem obecni zasiedli do stołów. Szereg toastów rozpoczął p. Getritz, wznosząc zdrowie przybyłych gości. Na cześć prasy toastował p. Orzechowski. W dalszym ciągu toastowali pp.: Walichiewicz, Rodakowski, Partykiewicz i t. d. Serdeczna pogawędka przeciągnęła się do godz. 11 w nocy.

— **Dr. Leon Kryński,** docent chirurgii w Uniwersytecie Jagiellońskim, wyjechał w celach naukowych do Paryża i Londynu na przeciąg całego letniego półrocza uniwersyteckiego.

— **Julian Klaczko,** znakomity publicysta, mieszkający obecnie w Krakowie, po przebyciu ciężkiej choroby i operacyi, przyszedł już o tyle do zdrowia, że lekarze pozwolili mu powrócić do pracy literackiej.

— **Wiadomości policyjne.** Agent policyjny Günsberg wyśledził i przyaresztował sprawcę zbrodniczej kradzieży na szkodę c. i k. kapitana Urbańskiego, popełnionej w sobotę po południu z zamkniętego mieszkania, przy ulicy Kurkowej 25, a to w osobie notowanego Ignacego Dobrowolskiego. Z tej kradzieży pochodzący złoty zegarek i łańcuszek odebrano, dalsze śledztwo w toku.

Przytrzymanego na kradzieży kieszonkowej w ulicy Akademickiej przez kaprala obrony krajowej, notowanego Michała Wierzbowskiego oddano do aresztu.

Skradziono szynkarzowi pod l. 69 przy ul. Gródeckiej ubiegłej nocy 4 zegarki i 5 pierścionków u niego zastawionych. Sprawca dostał się przez piwnicę do lokalu szynkowego.

Drugiemu szynkarzowi, Strauchowi, pod l. 29 ul. Słoneczna, wypłatano figla przez wypuszczenie mu wódki z 4 beczułek. Miała to być sprawka jednego ze źle obsłużonych gości.

Podejrzany o kradzież 200 zł. na szkodę woźnego sądowego z Janowa, jest Paweł Dobrzański z Majdanu, pow. Gródek, lat 28 liczący, brunet, średniego wzrostu.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Marya z Łętowskich Olszewska, urodzona w Kielcach w roku 1822, córka ś. p. Wiktoryi z Kmitów oraz ś. p. Franciszka Łętowskiego, oficera wojsk polskich, obywatela ziemskiego i sędziego apelacyjnego z wyborów za Królestwa Polskiego; była bratanicą ś. p. ks. biskupa Łętowskiego. Przesiąknięta tradycyą domu Łętowskich, w którym panowała głęboka wiara, miłość ojczyzny i wszystkiego co polskie i nasze, od najmłodszych lat swoich ideały te piastowała i pielęgnowała. To też wyszedłszy za mąż za ś. p. Teobalda i osiadłszy na ojczystym zagonie, z zapałem poświęciła się pracy około ludu, a kiedy nadszedł rok 1862, to nie szczędziła ni pracy, ni poświęcenia, ani też pomocy materyalnej. W późniejszych latach osiadła w Krakowie.

W Krynicy, Alfred Schouppe, przeżywszy lat 87. Urodzony w Galicyi, po ukończeniu warszawskiej szkoły inżynierskiej, został agronomem, ale później poświęcił się zupełnie malarstwu. Był założycielem warszawskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, a człowiekiem cichym i niepospolicie pięknego charakteru. Umarł u zięcia swego, posła do Rady państwa p. Józefa Znamirowskiego, do którego na starość od dwóch lat z Warszawy się przeniósł. Zgon tego zacnego męża okrywa żałobą rodziny Znamirowskich, Schmittów i Smarzewskich.

W Warszawie, ś. p. Stanisław Kostrzewski, artysta-malarz, syn znakomitego rysownika-humorysty, Franciszka, w 44 roku życia. Ś. p. Stanisław pod okiem ojca wcześnie chwycił za pendzel i okazał duże zdolności, ale ich nie zdołał rozwinąć pracą.

— **Pożar koszar wojskowych** w Krakowie, o którym doniósł w sobotę telefonicznie nasz korespondent, przybrał wielkie rozmiary. W parterowych koszarach trenu na placu Groble zajęły się na strychu deski, siano i inny palny materyał. Gdy straż przybyła, stały w płomieniach już wszystkie zabudowania wojskowe na podwórzu; usiłowano tylko uratować frontowy budynek, gdzie przez cynkowy dach wydobywały się na zewnątrz kłęby dymu. Wojsko wyniosło z sal wszystkie sprzęty. Wspólnemi siłami przystąpiły cztery plutony straży ogniowej i wojsko do akcyi ratunkowej. Wyrąbano w kilku miejscach cynkowy dach i tymi otworami starano się zalać ogień i uratować przynajmniej część rzeczy, znajdujących się na strychu. W tylnych budynkach strychy doszczętnie zgorzały.

Ofiarą pożaru padło dwóch żołnierzy, mianowicie wachmistrz Traurig i „führer“ Schmidt, którzy dopełniali właśnie skontrum magazynów i znajdowali się w izbie na strychu, nie wiedząc nic, że pożar wybuchł w sąsiedztwie. Dopiero, gdy zobaczyli wdzierający się dym, chcieli ratować się ucieczką, ale rzucili się złą drogą i dostali się do płomieni.

Obaj zostali zupełnie zwęgleni. Trzeci ich towarzysz, wachmistrz Bieder, wyratował się, skacząc z okna strychu, przyczem upadł na głowę i skaleczył się; jest również trochę poparzony.

Przyczyną pożaru jest prawdopodobnie nieostrożność podczas odbywającego się 14-dniowego poboru siana i słomy, w skutek rzucenia papierosa lub zapałki do słomy. Spaliły się magazyny z ubraniami i przyborami wojskowymi czterech szwadronów. Podczas pożaru eksplodowały kilka razy naboje.

(*ż*) **W Wiedniu** powstało z końcem zeszłego roku nowe towarzystwo budowlane z ograniczoną poręką pod firmą: „Erste Wiener Ziegelei- und Bau-Gesellschaft“, którego celem jest budowa tanich a zdrowych domów mieszkalnych, tak dla członków towarzystwa, jak również i na rachunek osób trzecich. W tym celu zajmuje się również towarzystwo wyrobem wszelkiego rodzaju materyałów budowlanych tak dla użytku własnego, jak również i na zbyt. Dyrektorem tego nowego towarzystwa jest L. Koszka, robotnik z Florisdorfu, skarbnikiem M. Litwinowicz, słuchacz praw, zaś sekretarzem H. Baczyński, praktykant rachunkowy c. k. Ministerstwa skarbu.

— **Wielkie nieszczęście** zdarzyło się na Dnieprze pod Kijowem. Wielka łódź uderzyła przy silnym wietrze o parowiec „Dymitr“, wpadła pod jego koła i zatonęła. Wszyscy podróżni będący w łodzi, w liczbie 23 zatonęli.

— **Straszne morderstwo.** W dniu 10 b. m. podczas tygodniowego targu w Włoszczowie, gub. kieleckiej, popełniono straszliwą zbrodnię. Mieszkaniec wsi Gościenica, J. Bąk, posądzony, że ukradł pewnej kobiecie 25 rubli, przyprowadzony został do kancelaryi wójta gminy dla spisania protokołu wraz z dwoma świadkami. braćmi Waloskimi z Czarcy. Świadków tych Bąk pchnął nożem w piersi, kładąc ich trupem na miejscu. Zbrodniarza aresztowano i odprowadzono do miejscowego więzienia.

— **Dwa procesy kolejowe** rozstrzygnął w dniu 9 b. m. sąd brukselski. Podczas katastrofy pod Bruges w dniu 4 sierpnia 1896 roku zginęło wielu podróżnych. Zarząd kolei państwowych belgijskich ułożył się polubownie z większą częścią krewnych ofiar katastrofy o rozmiary odszkodowania, lecz spadkobiercy przemysłowca Lesaffre z Lille wystąpili z akcyą cywilną żądając wypłaty 2,750.000 franków odszkodowania. Trybunał zmniejszył te pretensye do 50.000 franków. Ofiarą katastrofy padł również 31-letni adwokat z Gandawy niejaki Spayes, który popadł w ciężką chorobę nerwową, pozbawiającą go zdolności do pracy zawodowej. Spayes zażądał z tego powodu wypłaty 500.000 franków odszkodowania, lecz trybunał zasądził skarb na zapłacenie mu 400.000 franków. Dwa te procesy stanowić mają preludyum do akcyj sądowych, jakie wytoczone będą wkrótce zarządowi kolei z powodu katastrofy pod Forest.

(*ż*) **Wystawa elektryczna.** W uroczem miasteczku Como, w północnych Włoszech, odbędzie się w czasie od 15 maja do 15 października wystawa elektryczna, którą rodzinne miasto Volty uczcić pragnie pamięć wielkiego uczonego w setną rocznicę jego wynalazku.

— **Dżuma w Indyach,** jak donosi francuski misyonarz ks. Desaint, przybrała rozmiary o wiele większe, niż sądzą w Europie. W dalszych okolicach Bombayu umiera w niektórych miejscowościach po 300 ludzi dziennie. Trupy zalegają pola i drogi, wojsko bowiem, które samo grzebać musi ciała, nie może podołać pracy. Tubylcy opierają się wszelkim zarządzeniom sanitarnym, tak, że wojsko z bronią w ręku musi je przeprowadzać.

— **Egzekucya.** W Nowym Iczynie stracono dnia 15 b. m. Jana Pagaza, który zamordował 18-letnią dziewczynę w sposób zwierzęcy.

— **Kraków,** 16 kwietnia. (*jh*). (Nowa sztuka Rydla: „Zaczarowane koło“. — Zgromadzenie członków Towarzystwa „Sanatoryum“ w Zakopanem).

Wczoraj tutejszy teatr miejski wystawił po raz pierwszy sztukę Rydla p. t. „Zaczarowane koło“, odznaczoną pierwszą nagrodą na konkursie warszawskim Paderewskiego. Przedstawienie sztuki ciągnęło się do godziny kwadrans na pierwszą po północy, mimo to w przepełnionym teatrze nie było czuć znużenia, ani zmęczenia. Treść sztuki jest wytworem własnej fantazyi poetyckiej autora; rozgrywa się ona i na dworze pańskim i wśród ludu, ale nie dorównuje pomysłom Szekspira lub Słowackiego i jest sama w sobie dosyć skromną i ubogą. Za to na tle jej autor rozwinął bardzo ładny wiersz. Sztukę ilustrował muzyką p. Felicyan Szopski. Tak p. Rydla, jak p. Szopskiego publiczność oklaskiwała bardzo gorąco. Dyrekcya teatru wystawiła sztukę z prawdziwym przepychem, a gra artystów była doskonałą.

Pod przewodnictwem hr. Konstantego Potockiego odbyło się tu w sobotę w sali Grand-hotelu ogólne zebranie członków Stowarzyszenia „Sanatorium“ dla chorób piersiowych w Zakopanem. Obecnych było 10 uczestników, reprezentujących udziały w sumie 72.000 zł. Dyrektor dr. Dłuski zdał sprawę z dotychczasowych czynności przygotowawczych, z czego się okazuje, że grunt pod zakład jest zakupiony i pierwsze roboty, t. j. wypalanie cegły na gruncie rozpocznie się niebawem. Robotami temi zajmuje się p. Wandalin Beringer, budowniczy, który wypracował także plany zakładu, przedłożone do zaopiniowania pp. architektom Kaczmarskiemu i prof. Odrzywolskiemu. Do budowy zakładu przystąpi się po otwarciu kolei Chabówka-Zakopane.

Następnie syndyk prof. Rosenblatt zawiadomił, że Towarzystwo jest już zdolne pod względem prawnym do działania, albowiem zostalo zapisane do regestru stowarzyszeń w tutejszym sądzie krajowym.

Wybrano wreszcie Radę nadzorczą, w skład której weszli pp.: hr. Konstanty Potocki, ks. prof. dr. Knapiński, Bruno Abakanowicz, Michał Bielikowicz, Maryan Kurman, prof. dr. Józef Rosenblatt i dr. Kazimierz Dłuski jako dyrektor. Do Stowarzyszenia przystąpili w dalszym ciągu pp.: prof. dr. Ignacy Baranowski z Warszawy, Mikołaj Czarnomski, właśc. dóbr z Podola rossyjskiego, oraz pp.: Emeryk, Józef i Aleksander Mańkowscy z Podola rossyjskiego.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs dramatyczny Dyrekcyi teatru hr. Skarbka. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Szanowna Redakcyo!

Wobec zarzutów, jakie spotykają komisyę konkursową dyrekcyi teatru, podpisany ma zaszczyt oświadczyć: Na konkurs, ogłoszony przez dyrekcyę teatru hr. Skarbka we Lwowie zostało nadesłanych 10 sztuk, a mianowicie:

1. „Kres“, dramat w trzech aktach, godło „Kres“.
2. „Kusicielka“, dramat w czterech aktach, godło „Jaskółka“.
3. „Kochajmy się“, melodramat w czterech aktach, godło „Usque ad finem“.
4. „W świetle i cieniu“, sztuka w czterech odsłonach, godło „Ave Caesar morituri“.
5. „Mieszczanka“, dramat w trzech aktach a sześciu odsłonach, godło „Mickiewicz w roku 1898 połączył młodzież wszystkich stanów, wyjąwszy jednego“.
6. „Zbłąkane dusze“. dramat w czterech aktach a sześciu odsłonach, godło „Pracą do doskonałości“.
7. „Wśród głazów“, dramat w pięciu aktach, godło „Concordia res parvae“.
8. „Walczmy i zwyciężajmy samych siebie“, komedya w czterech aktach, godło „W imię idei do ostatniego tchu“.
9. „Rodzeństwo“, sztuka w trzech aktach, (bez godła).
10. „Samotna“, komedya w trzech aktach, godło „Samotna“.

Każda z powyższych sztuk była przez dwóch sędziów konkursowych czytaną i żadna (nawet jednym głosem) do wspólnego czytania poleconą nie została.

Sędziami konkursowymi byli pp.: dr. Juliusz Bandrowski, Ludwik Heller, Jan Kasprowicz, Adam Krechowiecki, dr. Antoni Małecki, Tadeusz Pawlikowski, Stanisław Rossowski, Aureli Urbański i Adolf Walewski.

Lwów, dnia 16 kwietnia 1899.

Ludwik Heller.

Na konkurs Towarzystwa pedagogicznego, na powiastkę dla młodzieży, nadesłano następujące prace:

1. „Obowiązek“ (godło: Rezygnacya to bohaterstwo zwyciężonych); 2. „O własnych siłach“ (godło: *Errare humanum est*); 3. „Opiekun i wychowanek“ (godło: Chcesz zapłaty? pokaż-że pracę); 4. „Koledzy“, kartki z życia szkolnego (godło: 1899); 5. „Dziecię wsi“ (godło: Czcij ojca i matkę twoją, ażebyś długo żył i dobrze ci się powodziło na ziemi); 6. „Za winy ojców“ (godło: Pierwsza moja); 7. „Bracia“ (godło: Naprzód postępem); 8. „Dwie drogi“ (godło: Miej serce i patrzaj w serce); 9. „W jedności i pracy“ (godło: A gdy jesteś w naszem gronie, Pomnij na przysięgi moje. I w każdej chwili żywota, Czy przy pługu, czy w koronie, Niechaj ci w umyśle stoi Ojczyzna, nauka, cnota. *Adam Mickiewicz*); 10. „Iza de Vilmar“ (godło: Dla idei); 11. „Przyjaciele“ (godło: Na dziś); 12. „Szlachetne serca“ (godło: Jesienne kwiaty); 13. „Powieść dla młodzieży“ (godło: Debiutantka); 14. „Śladem“ (godło: Cyklamen).

Wystawa dzieł ś. p. Juliusza Kossaka została wzbogaconą liczną kolekcyą wspaniałych prac ze zbiorów JE. Wilhelma hr. Siemieńskiego-Lewickiego.

Herman Sudermann, po przebytej ciężkiej chorobie, wyzdrowiał już zupełnie i powrócił do Berlina.

Dzieła Orzeszkowej. Po Sienkiewiczu i Prusie przyszła kolej na Orzeszkową. Właśnie opuściły prasę cztery duże tomy dzieł jej w taniem wydawnictwie p. Hipolita Wawelberga. Znajdują się tam następujące powieści: Nad Niemnem, Pieśń przerwana, Dwa bieguny Bracia, Światło w ruinach, Meir Ezofowicz, Silny Samson, Gedali, Ogniwa, Niziny, Dziurdziowie, Cham. Wstęp stanowi rozumowany życiorys autorki pióra Piotra Chmielowskiego. Cena za całość 1 rubel 60 kop. w oprawie 2 rubli 25 kop. W ten sposób każda niemal rodzina posiadać już dziś może arcydzieła wszystkich trzech mistrzów współczesnej literatury polskiej.

(*ż*) **Czasopisma technicznego** nr. 7 wyszedł i zawiera oprócz spraw Towarzystwa politechnicznego, dokończenie artykułu: Wydział budownictwa i architektury na Politechnice lwowskiej; ciąg dalszy rozprawy Wincentego Barczewskiego: O wyrównaniu zdjęć i połączeń liniowych; dalej, bardzo dziś na czasie będące uwagi o adaptacyach i przebudowach starych budynków mieszkalnych, z czterema tablicami; prof. Bronisława Pawlewskiego: O wapniaku nosowskim; ciąg dalszy rozprawy inżyniera p. Jana Blautha, o odstępie drenów; Rollego: Przemysł cementowy w Rossyi; kronikę techniczną i przemysłową, krytykę i bibliografię; wspomnienie pośmiertne poświęcone pamięci Leonarda Marconiego, profesora c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie; rozmaitości i ogłoszenia.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

W poniedziałek (wznowienie) „Dzwon zatopiony“ baśń dramatyczna w 5 aktach Gerharda Hauptmana w przekładzie Jana Kasprowicza.

We wtorek (wznowienie) „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Hektora Cremieux; muzyka Jakóba Offenbacha. Nowa wystawa.

We środę po raz drugi „Orfeusz w piekle“, czarodziejska opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

We czwartek po raz trzeci „Orfeusz w piekle“, opera komiczna w 4 aktach Offenbacha.

W piątek po raz pierwszy „Młodzi bohaterowie“ sztuka w 4 aktach z konkursu Wydziału krajowego pod godłem „Pożary“.

Jeszcze tylko 5 przedstawień operetki odbędzie się przed wyjazdem do Krakowa.

W dniu 24 b. m. wystąpi po raz pierwszy gościnnie pani Gabriela Zapolska w słynnej sztuce Daudeta p. t. „Sapho“ — następnie w „Ćwiartce papieru“ Sardou, w „Norze“ Ibsena i w „Paryżance“ Becqua.

Wieszcz Miodoboru.

(*Sylwetka literacka*).

Wieszcz Miodoboru — jak się sam przezwał przedwcześnie zgasły poeta, Tymon Elentor Zaborowski — ujrzał światło dzienne w Liczkowcach ośmnastego kwietnia 1799 roku z ojca Józefa i z matki Julianny z Szeptyckich. Rodzice, ludzie zamożni, starali się dać chłopięciu wychowanie jak najlepsze. Uczył się więc naprzód we Lwowie, następnie zaś w gimnazyum wołyńskiem w Krzemieńcu, gdzie na jednej zasiadał ławie z Karolem i z Janem Sienkiewiczami, z Gustawem Olizarem, Skomorowskim, z Józefem Korzeniowskim, Czarnowskim Łukaszem, Kowalskim, Ordyńcem, Januszowskim i Sierocińskim. Tadeusz Czacki, powinowaty Tymona, otaczał go szczególniejszą przychylnością, zaliczając młodzieńca do grona wybranych, których „swemi nadziejami“ nazywał. W archiwum rodzinnem Janów hr. Szeptyckich w Przybilcach zachowały się świadectwa szkolne Zaborowskiego. Pierwsze z nich, noszące datę 10 lipca 1812 roku i zaopatrzone własnoręcznym podpisem Czackiego, stwierdza, iż „J. P. Zaborowski Tymon, uczeń gimnazyum wołyńskiego, z nauk na klasę czwartą przepisanych w ciągu roku szkolnego odniósł pożytek następujący: Z nauki chrześciańskiej, z języków francuskiego, niemieckiego, rossyjskiego, z nauki moralnej, geografii, arytmetyki, geometryi i rysunków wielki i tego na egzaminie publicznym dał dowody. Co się tyczy obyczajów jego, te były zawsze dobre. Z tych względów zasłużył sobie na nagrodę, którą mu niniejszem pismem oddając, polecam go władzom rządowej i szkolnej....“ Do tego dokumentu, sporządzonego na drukowanym formularzu, polecił załączyć Czacki pismo następującej treści: „Do JM. Pana Tymona Zaborowskiego, ucznia klasy czwartej w gimnazyum wołyńskiem. W dniu dzisiejszym na ogólnem posiedzeniu nauczycielów gimnazyum wołyńskiego rozważone zostały zasługi celujących uczniów, podanym został do medalu z 4-tej klasy JM. Pan Tymon Zaborowski, lecz gdy ze wszystkich przedmiotów, uczonych w tej celniejszej szkole tworzy się zdanie z tej przyczyny, nie mógł być dopuszczony do zaszczytu mienia medalu, że łacińskiego języka w domu się uczy, a rząd edukacyjny tak wielkim zaszczytem nagradza postęp w naukach, jedynie w klasach lub w kursach dawanych, po przejrzeniu wszystkich protokółów zgodzono się naprzód: cień winy nie dotknął JPana Zaborowskiego przez cały ciąg jego pobytu w Krzemieńcu. 2gie. We wszystkich naukach, których się uczył w szkole celował, a postępowanie jego prawdziwie było przykładne. Zatem 3cie. Zanieśli do mnie prośbę, abym szczególnem pismem oprócz listu pochwalnego dał oddzielne pismo jako świadectwo osobliwszego szacunku. Z ukontentowaniem tedy uwiadamiam JP. Tymona Zaborowskiego o tem jednomyślnem wszystkich nauczycielów postanowieniu, upewniam, że równie postąpienie w nauce, jak sprawowanie się JP. Zaborowskiego, zasługuje na znakomitą pochwałę. Dan w Krzemieńcu dnia 16 lipca 1812 roku“. Podpisano: *Czacki*.

Równocześnie wystosował Czacki list własnoręczny do rodziców Tymona, w którym zawiadomiwszy ich pokrótce o zapadłej uchwale grona nauczycielskiego, dodaje od siebie: „....Cieszcie się rodzice z takiego syna, składajcie dzięki przyjacielowi, który was w troskliwości rodzicielskiej zastępuje!

Przyjacielem tym był ekspijar, ksiądz Alojzy Osiński, znakomity kaznodzieja oraz profesor literatury polsko-łacińskiej w gimnazyum wołyńskiem, utrzymujący u siebie pensyonat dla zamożniejszej młodzieży ziemiańskiej. Utrzymanie roczne ucznia u księdza Osińskiego kosztowało 1.000 złp. nie licząc osobnej zapłaty za lekcye tańca, fechtunku, konnej jazdy, oraz języka rossyjskiego. Prócz Zaborowskiego mieszkali u księdza-profesora: Mikołaj Baworowski, Rafał Grocholski, Radzimiński, oraz inni bogatsi synowie obywatelscy. Pod taką to troskliwą opieką pozostawał w Krzemieńcu młodziuchny Tymon, który dzięki światłemu dozorcy znakomite w nauce czynił postępy. Jako celujący uczeń pierwszego kursu algebry, otrzymuje Zaborowski w lipcu 1814 roku *accessit* do medalu srebrnego, który też rzeczywiście otrzymał w dniu 30 czerwca roku następnego po ukończeniu drugiego kursu. O zaszczytnej tej nagrodzie nie omieszkał zawiadomić matkę Tymona zacny ksiądz Osiński. — Powraca JM. Pan Tymon — pisze ksiądz profesor w d. 1 lipca 1815 r. — ozdobiony znamieniem sławy, któremu niezaprzeczoną wyższość nad innych współuczniów przyznało. Prawdziwą ztąd radość odnoszę, że w latach swoich młodzieńskich, (*sic*) tak pięknymi jaśniejąc przymioty, odpowiada oczekiwaniu ukochanych rodziców swoich. Jakożkolwiek chlubny ten zaszczyt, który za zgodą wszystkich nauczycielów otrzymał, śmiem jednak upewnić, że wszystkie nagrody szkolne na niego włożone. byłyby tylko samą sprawiedliwością. W gronie obywatelów, zaszczyconych nauką i licznych dam, mających smak, ten delikatny zmysł duszy, zdawał sprawę z rozmaitych rodzajów nauk i umiejętności i otrzymywał powszechne oklaski, rozrzewniał i zachwycał. Najpierwsze z rodu osoby wynurzały to z prawdziwem uczuciem. Kto takie o sobie wzbudził mniemanie, kto wszystkich serca zniewolił, ten wszystkie chwile pobytu swego w Krzemieńcu oznaczył dobrocią charakteru swego, nadzwyczajnym talentem i usilną w naukach pracą. Oczekuje szkoła nasza powrotu tej celnej ozdoby swojej. Piszę, co czuję, i jestem tłómaczem powszechnego odgłosu.... Szkoły otwierają się 1 września...“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Stanisław Schnür-Pepłowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank galicyjski dla handlu i przemysłu

Kraków, 16 kwietnia.

Wczoraj wieczorem, pod przewodnictwem wiceprezesa Rady nadzorczej dr. Władysława Lisowskiego, odbyło się 32 zwyczajne ogólne zebranie akcyonaryuszy tej instytucyi finansowej. Jako komisarz rządowy obecny był radca Habliński.

Po zagajeniu przez przewodniczącego, zabrał głos dyrektor dr. Binder i złożył sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1898. W ogólnej części sprawozdania zaznaczył referent, że w pierwszem półroczu ubiegłego roku mniej pomyślne stosunki ekonomiczne oddziaływały paraliżująco na ogólny rozwój interesów. W drugiem półroczu roku 1898 nadzwyczaj pomyślne wyniki zbiorów rolniczych wywarły wprawdzie dodatni wpływ na polepszenie ogólnego stanu ekonomicznego w kraju, równocześnie jednak wystąpiły zjawiska, mające swoje źródło w ogólnie utrudnionych stosunkach kredytowych, które zaznaczyły się przymusowemi likwidacyami u takich żywiołów, dla których możność uzyskania łatwego kredytu była podstawą egzystencyi. W ciągu ubiegłego roku Bank był zmuszony zachowywać jak największą rezerwę w rozszerzaniu swej działalności. Mimo to rezultaty tak co do cyfry zysku, jak i co do poszczególnych pozycyj prawie takie same są, jak w roku 1897.

Sprawozdanie zaznacza, że Bank wprowadził w życie nowy oddział dla wkładek oprocentowanych z dniem 1 marca b. r., i że w skutek ofiarowanego Bankowi przez Unionbank w Wiedniu współudziału w interesach syndykatowych dla 4 prc. obligacyj węgierskiego Banku agrarnego i rentowego, dla 4 prc. pożyczki na wiedeńskie zakłady komunikacyjne i w konsorcyum dla akcyj węgierskiego Banku hipotecznego, które w roku ubiegłym zostały przeprowadzone i rozliczone, przypadł mu w udziale zysk, który w bilansie został uwzględniony. Dalsze trzy interesy konsorcyjne, a mianowicie $4^{1}/_{2}$ prc. listów rentowych węgierskiego Banku agrarno-rentowego, dla nowej emisyi akcyj Unionbanku w Wiedniu i dla akcyj międzynarodowego Towarzystwa elektrycznego, z których ostatnie już z zyskiem rozwiązane zostało, będą przedmiotem dalszego rozliczenia w ciągu roku bieżącego.

W szczegółowej części podaje sprawozdanie, że obrót kasowy w roku 1898 wynosił 43,830.393 zł. (centy opuszczamy), wobec 38,073.630 zł. w roku 1897.

Związek kredytowy, założony przez Bank w roku 1896, liczył z końcem 1898 roku 137 członków z funduszem zabezpieczenia 37.064 zł. i z funduszem rezerwowym 5.836 zł. Związek ten rozwija się dalej normalnie, a rosnąca ciągle liczba nowych zgłoszeń o przyjęcie do związku, świadczy o jego pożyteczności.

Z dniem 31 grudnia 1898 r. posiadał Bank weksłów sztuk 2.874 na kwoty 2,021.822 zł. Oprócz tego udzielił Bank paru krajowym zakładom przemysłowym poręki, że kredyty podatkowe, na podstawie odpowiedniego zabezpieczenia, a wynikające *ex obligo* wstawiono do bilansu w cyfrze 326.025 zł.

Obrót kantoru wymiany wynosił w walutach 2,883.821 zł., w kuponach 1,771.305 zł., w papierach publicznych 4,829.626 zł., w czem mieściło się losów zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie na 2,054.200 zł.

Zakres oddziału towarowego nie zwiększył się w ubiegłym roku, powiększyły się tylko obroty, a przedmiotem działalności były i są głównie interesa zbożowe. W ciągu roku 1898 obrót komisowy w zbożu i innych produktach rolnych wynosił 1214 wagonów w obec 1094 w roku 1897.

Obrót w rachunkach bieżących działu bankowego wynosił 38,851.872, w oddziale towarowym 4,032.153 zł. Czysty zysk, uzyskany w roku 1898, wynosi 80.189 zł.; łącznie z przeniesioną resztą zysku z roku 1897 w kwocie 6.146 zł. daje sumę 86.335 zł. do dyspozycyi ogólnego zgromadzenia.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania dyrekcyi zabrał głos imieniem komisyi kontrolującej pan Tadeusz Onyszkiewicz i zaznaczywszy, że komisya sprawdziła bilans oraz rachunek strat i zysków za rok 1898 i znalazła takowe zgodnemi z księgami i dowodami, wniósł o udzielenie zarządowi Banku absolutoryum za czynności do 31 grudnia 1898 r., co też uchwalono.

Następnie, na wniosek komisyi kontrolującej, zgromadzenie uchwaliło następujący rozdział czystego zysku: 1. na wypłacenie 5 prc. dywidendy za rok 1898 t. j. po 10 zł. za każdą pełno-wpłaconą akcyę emisyi 1896 i ze ściągnięciem kuponu nr. 3, zaopatrzonego terminem wypłaty: 1 lipca 1899, przeznaczono kwotę 75.000 zł.; 2. do zwyczajnej rezerwy 4.000 zł.; 3. na statutem przewidzianą tantyemę dla zarządu 778 zł.; 4. do funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku 2000 zł.; 5. do funduszu rezerwowego uczestników związku kredytowego 1.000 zł.; 6 pozostałą resztę w kwocie 3.557 zł. przeniesiono na rachunek zysków i strat roku 1899.

Zarząd zrzekł się przyznanej sobie statutowo tantyemy w kwocie 778 złr. i w skutek tego przelano ją do funduszu emerytalnego urzędników i sług Banku.

Przystąpiono do wyborów. Członkami Rady nadzorczej zostali wybrani pp.: 1) dr. Lisowski Władysław, 2) Tołłoczko Julian, Schütz Adolf i 4) Wiśniowski Leszek 439 głosami. Do komisyi rewizyjnej taką samą ilością głosów pp.: 1) Onyszkiewicz Tadeusz i 2) Stryk Henryk; zastępcą p. Gläser Henryk.

Przy ostatnim punkcie porządku dziennego zabrał głos członek Rady nadzorczej hr. Andrzej Potocki w sprawie wyjaśnień, poruszonej przez dzienniki likwidacyi Banku kredytowego we Lwowie przez Bank galicyjski dla handlu i przemysłu. Mowca zaznaczył, że rzecz jest dopiero omawiana i w tej chwili nic stanowczego jeszcze nie da się powiedzieć. Życzeniem byłoby tak mowcy, jak zarządu tutejszego Banku, ażeby przyjść z pomocą drugiej instytucyi krajowej, ale w pierwszym rzędzie musi być uwaga na to zwrócona, ażeby tutejszy Bank z tego powodu na żadne straty nie był narażony.

Dalej, na interpelacyę p. Jana Kwiatkowskiego, wyjaśnił hr. Andrzej Potocki, że przeniesienie Banku galicyjskiego do Lwowa byłoby niemożliwem, gdyż §. 2 statutu jako siedzibę Banku dla handlu i przemysłu oznacza Kraków.

Wiedeń, 17 kwietnia. Targ zbożowy Pszenica na wiosnę 9·98—10·—, na maj, czerwiec 8·72 do 8·73, na jesień 8·28 do 8·30, żyto na wiosnę 7·68 do 7·70, na maj czerwiec 7·45 do 7·50 na jesień 6·70 do 6·75, kukurudza na maj, czer. 4·74 do 4·75, czerw., lipiec. sierp. —·—, owies na wiosnę 6·05—6·07, na maj, czerwiec 6·03 do 6·05, na jesień —·— do —·— rzepak na sierpień i wrzesień 12·— do 12·10, olej rzepakowy na kwiecień i maj 32 do 33.

Tendencya: słaba. — Pogoda: piękna.

Budapeszt, 17 kwietnia. Targ zbożowy. Pszenica na kwiecień 8·89—8·90, na maj 8·70—8·72, na październik 8·17—8·18, żyto na kwiecień 7·20—7·30, na październik 6·47 do 6·48, kukurudza na maj 4·42—4·43, owies na kwiecień 5·73 do 5·75, na październik 5·43 do 5·45, rzepak na sierpień 11·80 do 11·90. Popyt na pszenicę: mierny.

Tendencya: słaba. Pogoda: piękna.

Berlin, 15 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Banknoty austr. 169·40. Spirytus 40·20.

Frankfurt, 15 kwietnia. (Giełda wieczorna): Austr. Kredyty 224·10, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto —·— Laura Huette 242·50. Tendencya —.

Paryż, 15 kwietnia. Zamknięcie giełdy wieczornej: Trzyprocentowa renta 101·92. Mąka 42 95.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig $14·12^{1}/_{2}$ do $14·17^{1}/_{2}$, loco Ołomuniec 13·20 do 13·50, loco Berno-Wiedeń 13·30 do 13·40 za maj loco Aussig 14·15 do 14·20, cukier w kostkach primi $37·37^{1}/_{2}$ do 37·50, sekunda $37·12^{1}/_{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·60 do 16·80 Nafta kaukazka transito Tryest 4·60 do 4·85 galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 17 kwietnia. Pszenica gotowa 9·25 do 9·50, pszenica gotowa nowa 9·25 do 9·50, żyto gotowe 7·— do 7·50, żyto gotowe na termina 7·— do 7·50, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·50, groch do got. 6·50 do 8·—, wyka 5·— do 5·50, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·50, hreczka 7·50 do 8·50, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 50·— do 55·—. kukurudza stara 5·— do 5·50, nowa 5·— do 5·50, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·50 do 11·—, groch pastewny 5·70 do —·—.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 16·50, na termin 16 50 do 17·., warunty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

O sobotniej wielkiej paradzie wojskowej w Wiedniu podajemy kilka szczegółów, w uzupełnieniu depeszy zamieszczonej w ostatnim numerze pisma naszego:

Najj. Pana, który w mundurze Marszałka polnego przybył konno z Schönbrunnu, witały tłumy publiczności pełnymi zapału okrzykami. Monarcha ze świetnym orszakiem, składającym się z blisko 150 wyższych oficerów, przejechał najpierw po pod szeregi ustawionych wojsk, poczem nastąpiła defilada. Wśród dźwięków marszu Andrzeja Hofera przedefilowali najprzód tyrolscy strzelcy, dalej defilowała piechota, strzelcy, forteczna artylerya, artylerya polna z działami i kawalerya. Monarcha kilkakrotnie wyraził Swoje zadowolenie z doskonałej postawy wojska, a komendantowi 25 pułku piechoty wyraził nawet osobiście pochwałę. Defilada przeciągnęła się do godziny 12 przed południem, poczem wojska odmaszerowały do koszar. Najj. Pana żegnała publiczność przy odjeździe z pełnym entuzyazmem.

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania wraz ze Swoją Córką Najd. Arcyksiężną Elżbietą opuściła onegdaj miejscowość kuracyjną Gries i udała się do Wenecyi.

Wśród osób, które były w zeszły piątek na posłuchaniu u Najj. Pana, znajdował się także Marszałek sejmu górno-austryackiego Ebenhoch, który złożył Monarsze sprawozdanie z przebiegu sesyi sejmowej. Wedle *Linzer Tagespost*, Najj. Pan miał się przy tej sposobności wyrazić, że ludność Austryi Górnej jest dobrze usposobiona i dałby Bóg, żeby się to nie zmieniło. Na zapytanie Ebenhocha, czy może te słowa Cesarskie ogłosić, odpowiedział Monarcha: I owszem!

Następca tronu duńskiego, Krystyan, przybył przedwczoraj wraz z małżonką i dziećmi do Wiednia.

W sobotę odbyła się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna kilkugodzinna rada ministeryalna, w której wzięli udział wszyscy członkowie gabinetu.

Wiedeński *Vaterland* ogłasza odezwę katolickiego komitetu, na którego czele stoi br. Wittinghof-Szell, wzywającą do rozwinięcia silnej kontrakcyi katolickiej przeciw odstępstwu od Kościoła katolickiego, propagowanemu w Austryi. Komitet zwraca się do wszystkich katolików z prośbą, aby zapomocą zasiłków pieniężnych, nadto przez zgromadzenia i przeróżne działania na pożytek Kościoła katolickiego.

Donoszą z Pragi, że wczoraj przybył tam szef sekcyi br. Stummer, który uchodzi za autora projektowanych rozporządzeń językowych. Obecny pobyt barona Stummera w Pradze, gdzie był dawniej wiceprezydentem czeskiego Namiestnictwa, łączą ze sprawą zamierzonego uregulowania sprawy językowej w Czechach.

Wedle niemieckich dzienników katolickich, na porządku dziennym najbliższej kon-

ferencyi biskupów w Fuldzie stanie także sprawa odstępstwa religijnego w Austryi. Referentem tej sprawy ma być kardynał Kopp.

Koelnische Ztg. zamieszcza artykuł swego wiedeńskiego współpracownika, który krytykuje surowo działanie Schönerera i Wolfa i nie przypisuje żadnego głębszego znaczenia agitacyi, rozwiniętej pod hasłem *Los von Rom.*

Wszytkie dzienniki berlińskie powtarzają wiadomość socyalistycznego *Vorwaerts*, zaczerpniętą rzekomo ze sfer rządowych, że cesarz Wilhelm wogóle nie potwierdzi wyboru starszego burmistrza berlińskiego Kirschnera, lecz że projektuje utworzenie z Berlina wraz z przedmieściami osobnej prowincyi ze starszym prezydentem na czele. Odpowiedni projekt ustawy ma być wniesiony do sejmu pruskiego jeszcze w ciągu bieżącej sesyi. Przypuszczają jednak, że cała ta wiadomość jest zmyślona.

Ambasador niemiecki w Petersburgu ks. Radolin, wyjechał za dwumiesięcznym urlopem do Karlsbadu.

Dzienniki petersburskie piszą, że rozpoczęto już znoszenie w Andiżanie osad Min-Tiube, Kaszgar i Tadżik, uznanych za ognisko buntu iszana Madaliego. Na tem miejscu powstaną wsie rossyjskie. Pierwszych osadników sprowadzono z gubernii penzeńskiej.

Papież przyjmował onegdaj na prywatnem posłuchaniu ks. Ferdynanda Radziwiłła.

O stanie zdrowia Ojca św. nadchodzą bez przerwy jak najpomyślniejsze wiadomości.

We Florencyi zmarł tamtejszy arcybiskup kardynał Bausa.

Dzisiaj zawinie do portu sardyńskiego Cagliari na powitanie króla Humberta i jego małżonki angielska eskadra morza Śródziemnego.

Wśród osobistości, które królestwa włoskich powitały zaraz po ich przybyciu do Cagliari, znajdował się także arcybiskup Serci, który wygłosił do dostojnych gości gorącą przemowę i pobłogosławił.

W Rzymie utrzymują na pewno, że w lipcu b. r. ogłoszoną będzie ogólna amnestya dla politycznych przestępców, która obejmie także więzionych kilku deputowanych i dziennikarzy. W lipcu kończy się rok od ich zasądzenia.

Paryska *Eclaire* ogłasza oficyalne raporta gubernatora Czarciej wyspy z dnia 26 października do 25 listopada 1898 r., które podają, jak Dreyfus przyjął wiadomość o żądaniu rewizyi jego procesu. Na żądanie trybunału kasacyjnego, aby podał wszystko, co ma na swoją obronę, Dreyfus oświadczył, że nic nie ma do powiedzenia, bo nic więcej sobie nie przypomina. Pewnego dnia atoli powiedział do lekarza, iż obawia się, aby jego rodzina nie ogłosiła znanego listu i żeby o nim cesarz Wilhelm się nie dowiedział. Ale, mówił dalej, czyż nie obawiają się, że moja żona, wziąwszy oboje dzieci na ręce, pójdzie do cesarza niemieckiego i padnie mu do nóg, aby wybłagać u niego sprawiedliwość? — Dnia 24 listopada napisał Dreyfus do gubernatora, że prosił Casimir-Périera w czasie procesu o jawność rozprawy. Périer obiecał to pod pewnymi warunkami, które Dreyfus pod przysięgą obiecał dotrzymać. Później atoli nie zastosowano przy rozprawie jawności i nie wie, dlaczego się to stało. Dreyfus kilka razy powtarzał, że obrona jego spoczywa w ręku jego żony i adwokata Demange.

Sąd policyi poprawczej skazał Maksa Regisa za obrazę gubernatora Algieru na 4 miesiące więzienia.

Delegaci Rumunii na konferencyę rozbrojenia mianowani zostali posłowie rumuńscy w Berlinie i w Hadze.

Z Waszyngtonu telegrafują:

Admirał Kautz otrzymał polecenie unikania wszelkich starć na Samoa, a zarazem chronienia mienia i bezpieczeństwa osobistego, dopóki trzy mocarstwa nie postanowią, w jaki sposób kwestya samoańska ma być załatwiona.

Książę Henryk pruski przybył dnia 14 b. m. do Szanghai na pokładzie krążownika „Deutschland" i objął komendę eskadry niemieckiej.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki Mac-Kinley wystosował do prezydenta Loubeta pismo, w którem wyraża się bardzo pochlebnie o działalności reprezentanta francuskiego w czasie rokowań pokojowych z Hiszpanią. W postępowaniu takiem widzą Amerykanie nowy objaw ścisłej łączności między obu narodami.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków. 17 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Hrabstwo Stanisławowie Tarnowscy obchodzili wczoraj srebrne wesele wśród ścisłego grona rodzinnego. Z rana odbyła się w kościele SS. Felicyanek na Smoleńsku Msza św., do której służył młody Hieronim hr. Tarnowski. Mszę św. odprawił ks. kanonik Puszet, który następnie udzielił solenizantom błogosławieństwa. W kościele, oprócz członków rodziny hr. Tarnowskich, zgromadziło się wiele publiczności, dającej tem samem wyraz sympatyi dla solenizantów, otoczonych ogólną czcią i szacunkiem społeczeństwa. Wieczorem w pałacu pod Baranami odbył się obiad na 24 nakryć, w którym wzięli udział członkowie rodziny hr. Tarnowskich.

Kraków, 17 kwietnia. (*Dep. pryw. telef.*) Zgromadzenie właścicieli realności, wczoraj odbyte, postanowiło poczynić kroki, celem uzyskania koncesyi na utworzenie biura pośrednictwa w wynajmie mieszkań i sprzedaży domów dla swoich członków.

Zgromadzenie zamianowało prof. dr. Czerkawskiego członkiem honorowym Towarzystwa, w uznaniu jego naukowej i obywatelskiej działalności, na pożytek stowarzyszenia.

Kraków, 17 kwietnia. (*Dep. pryw. telefonem*). Dyrektor Kasy oszczędności m. Krakowa, p. Fr. Ślęk, po przebytej przed tygodniem operacyi „tłuszczaka", ma się obecnie znacznie lepiej i przychodzi do zdrowia, tak, że na dorocznem walnem zgromadzeniu wielkiego wydziału Kasy, które ma się odbyć niebawem, osobiście złoży sprawozdanie ze stanu i działalności Kasy w r. 1898.

Kraków, 17 kwietnia (*Depesza pryw. telefonem*). Wanda Roguska, właścicielka jednego z pierwszorzędnych tutejszych pensyonatów żeńskich w pałacu Lubomirskich, zmarła tu nagle dziś rano.

Kraków, 17 kwietnia. (*Dep. pr. telef.*) Dziś rozlepiono w mieście następujące kartki żałobne:

„Franciszek Traurig, c. i k. podoficer rachunkowy I. klasy i Henryk Schmidt, c. i k. podoficer rachunkowy II. klasy, ponieśli straszną śmierć podczas wykonywania służby, dnia 15 b. m. o godzinie 3 po południu. — Zwłoki ukochanych kolegów odprowadzone zostaną w poniedziałek, dnia 17 b. m., o godzinie 4 po południu ze szpitala garnizonowego na miejsce wiecznego spoczynku." — Podpisani oficerowie 1 dywizyi trenów.

Na czele orszaku pogrzebowego pójdą przedstawiciele pułku. Obie trumny będą złożone na jednym karawanie, za którym postępować będzie generalicya i korpus oficerski. Tłumy publiczności już obecnie (godzina 3 po południu) gromadzą się w ulicach, przez które kondukt przejdzie.

Wiedeń, 17 kwietnia. Najj. Pan przyjmował dziś na audyencyi syna szacha perskiego, który przybył tu i zabawi w Wiedniu do jutra.

Wiedeń, 17 kwietnia. Wczoraj przed południem odbyło się uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej cerkwi prawosławnej w tut. ambasadzie rossyjskiej. Na uroczystości byli obecnymi: ambasador hr. Kapnist z żoną, członkowie ambasady, Namiestnik hr. Kielmansegg, dyplomatyczni przedstawiciele Rumunii, Serbii, Belgii, Holandyi, Grecyi, pierwszy sekretarz bułgarskiej agencyi dyplomatycznej, wiceburmistrz Strobach, członkowie grecko-oryentalnych gmin i kilku dygnitarzy rossyjskich i duchownych. Akt poświęcenia dokonał prawosławny arcybiskup warszawski Hieronim, który wygłosił mowę w języku rossyjskim, dziękując w niej wszystkim, którzy albo przez datki, albo pracą umożliwili wybudowanie cerkwi. Po przemówieniu odprawił on nabożeństwo — na czem uroczystość zakończono.

Wiedeń, 17 kwietnia. *Sonn-und Montags Ztg.* pisze o sytuacyi, że niespodziewane opóźnienie w sprawie sformułowania narodowo-politycznych żądań Niemców austryackich spowodowało odroczenie akcyi rządowej na czas późniejszy. Z tego powodu odroczone też być muszą układy z rządem węgierskim aż do połowy maja, w którym to czasie narodowo-polityczny program Niemców będzie sformułowany i opublikowany. W tym też czasie podjęty będzie dalszy ciąg akcyi Rządu, który porozumie się z komitetem wykonawczym prawicy mającym się zebrać w Wiedniu. Na razie istnieje tylko jeden zamiar stanowczo t. j. zwołać Radę państwa głównie w tym celu, by dokonała wyboru Delegacyi. Poza tem nie ma na razie żadnego zdecydowanego programu akcyi.

Wiedeń, 17 kwietnia. Na wczorajszym bankiecie u rossyjskiego ambasadora, — z powodu uroczystości poświęcenia prawosławnej cerkwi przy ambasadzie rossyjskiej w Wiedniu, — wzniósł ambasador rossyjski toast na cześć cara, a następnie na cześć Najj. Cesarza Franciszka Józefa; ambasador zakończył toast trzykrotnym okrzykiem, który obecni z entuzyazmem powtórzyli.

Pola, 17 kwietnia. Najdostojniejsza Arcyksiężna Stefania z Córką Elżbietą przybyła tutaj.

Budapeszt, 17 kwietnia. Komisya finansowa Izby posłów przyjęła bez zmiany ustawę skarbową z roku 1899. Na uwagi p. Komjathy'ego co do prowadzenia spraw zagranicznych, oświadczył minister skarbu Lukacs, że nie wie nic o tem, ażeby kiedykolwiek Państwo bez wiedzy i współudziału rządu węgierskiego stawiane było w obec faktów już dokonanych, które sprzeciwiałyby się interesom kraju. Mowca nie zauważył też nigdy, żeby urząd spraw zagranicznych krępował rząd węgierski w wykonywaniu praw jego. Co się tyczy kwestyi chińskiej, to prezes ministrów odpowie niebawem na interpelacye. W sprawach narodowościowych nie stoi rząd obecny na odmiennym od poprzedniego stanowisku.

Debreczyn, 17 kwietnia. W koszarach huzarów obrony krajowej (honwedów) zastrzelił podczas ćwiczeń karabinem jeden huzar drugiego. Władze wojskowe wdrożyły surowe śledztwo w celu zbadania, zkąd się podczas ćwiczeń wziął w karabinie ostry nabój. Wczoraj odbył się pogrzeb zabitego huzara, przy współudziale bardzo licznie zebranej publiczności z wojskowych i cywilnych. Trumnę zabitego okrywało mnóstwo wieńców.

Berlin, 17 kwietnia. *Biuro Wolffa* donosi z Londynu, że rząd angielski uznał oficyalnie, iż Niemcy samoańscy podlegają w sprawach karnych jedynie sądom niemieckim i jedynie przez te sądy ścigani być mogą.

Władze wielko-brytańskie otrzymały polecenie wydać przyaresztowanego Niemca Hufnagla, komendantowi krążownika niemieckiego „Falke".

Gdyby niewinność Hufnagla nie stała się niewątpliwą, to wdrożonem zostanie przeciwko niemu dochodzenie przed sądem konsularnym po przybyciu komisyi, złożonej z delegatów Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki.

Rzym, 17 kwietnia. Papież uczestniczył we wczorajszem uroczystem nabożeństwie, odprawionem z okazyi rocznicy koronacyi w bazylice św. Piotra. Niezliczone tłumy ludności, wśród nich wielu obcych, już od godziny 8 rano napływały do bazyliki. Porządek na placu św. Piotra utrzymywały oddziały wojsk włoskich. Uroczystość rozpoczęła się o godz. 10 minut 35 przed południem pochodem prałatów, biskupów i kardynałów, postępujących przed Ojcem św., którego w lektyce zniesiono przez wewnętrzne schody do kaplicy św. Sakramentu, ztąd zaś siedzącego na sedyi pod baldachimem, w ornacie biskupim, z tyarą na głowie przeniesiono do głównej nawy kościoła. Owacyjne okrzyki na widok Papieża, który błogosławił obecnych, zlewały się z tonami pieśni *Tu es Petrus*, przez chór papieski spiewanej. Owacye umilkły dopiero, gdy Ojciec św. usiadł na tronie, ustawionym w głębi bazyliki pośród kardynałów. Z kolei rozpoczęła się uroczysta Msza św., którą celebrował kardynał Mazzella, poczem Ojciec św. udzielił wielkiego błogosławieństwa i wśród ponownych entuzyastycznych owacyj o godz. 12 minut 25 przez kaplicę św. Sakramentu powrócił do swych prywatnych apartamentów. W uroczystości uczestniczyli na trybunach członkowie ciała dyplomatycznego, patrycyat rzymski i liczni dostojnicy. Przez cały czas uroczystości panował wzorowy, niczem niezakłócony porządek. Papież wygląda lepiej, niż przed chorobą. Na jego obliczu malowało się zadowolenie ze zgotowanej mu owacyi.

Rzym, 17 kwietnia. Wspaniałym był prolog wczorajszej uroczystości św. Leona. Uczestniczyło w niej przeszło 50 tysięcy osób, między nimi wielu Polaków. Ojca św., gdy się pojawił w kościele, witano z nieopisanym zapałem. Papież dwie pełne godziny bawił w kościele. Mimo sędziwego wieku i przebytej choroby okazywał niezwykłą czerstwość i siły fizyczne. Obnoszony po kościele błogosławił tłumy, podnosząc się po kilka razy w sedyi. Widok Papieża potężne sprawił wrażenie

Cetynia, 17 kwietnia. Wczoraj ogłoszono urzędownie zaręczyny czarnogórskiego następcy tronu ks. Daniły z księżniczką Jutą Aleksandrą z domu Meklemburg-Strelitz.

Charleroi, 17 kwietnia. Narodowy związek robotników górniczych postanowił w czterech kopalniach węgla w Belgii zaprzestać pracy. Strejkujący żądają podwyższenia płacy o 20 procent.

Paryż, 17 kwietnia. Były minister, deputowany Barthou oświadczył w mowie, wygłoszonej przed wyborcami w Cleron, że rewizya procesu Dreyfusa jest nieunikniona i konieczna z trzech powodów. Tymi powodami są: Nieprawidłowość śledztwa, nielegalne przeprowadzenie procesu i stwierdzone czyny karygodne Henryego i Paty de Clama. Rewizya, powiedział Bartou, nie może być uważana ani jako rewanż, ani jako groźba przeciw narodowej armii, w której kraj swe największe nadzieje pokłada.

Paryż, 17 kwietnia. *Figaro* ogłasza dziś zeznania Picquarta, złożone w trybunale kasacyjnym. Picquart oświadcza, że jest przekonany, iż dokument zawierający słowa: *Cette canaille de D....* został doręczonym ministerstwu w r. 1893 lub 1894 i że ten dokument nie ma nic wspólnego ze sprawą Dreyfusa.

Picquart opowiada dalej szczegółowo, w jaki sposób *bordereau* było doręczone ministerstwu wojny.

Podczas procesu Dreyfusa powiedział pułkownik Paty de Clam Picquartowi, że Dreyfus oświadczył, iż pismo w *bordereau* podobne jest do pisma jednego kolegi, oficera Brault.

Picquart opowiada, w jaki sposób ministerstwo otrzymało *petit bleu* i twierdzi, że podczas jego nieobecności poczyniono w tem *petit bleu* rozmaite dopiski.

W końcu zeznaje Picquart, że on jeszcze przed kilku laty zwracał uwagę sztabu generalnego na szkodliwą działalność Esterhazego.

Paryż, 17 kwietnia. Kapitan Freystaetter, jeden z sędziów w procesie Dreyfusa z roku 1894, który w liście wystosowanym do ministra marynarki Lockroy wyraził powątpiewanie o prawności wyroku, został przez tegoż ministra upoważniony, aby zwrócił się bezpośrednio do trybunału kasacyjnego i wyjawił mu te szczegóły, które według jego zdania posłużyć mają do wykrycia prawdy.

Paryż, 17 kwietnia. *Figaro* ogłasza zeznania dwóch agentów policyjnych i Picquarta. Picquart oświadcza, że nie przypomina sobie, czy tajne *dossier* przyniósł Paty de Clam, czy kto inny. Picquart omawiał dalej szczegóły aktów, do tajnego *dossier* należących i dziwił się jak wogóle można z niem łączyć Dreyfusa.

Madryt, 17 kwietnia. Donoszą tu z różnych części kraju o rozruchach, z powodu wyborów do kortezów. W Granadzie zamordowano jednego agenta wyborczego.

Londyn, 17 kwietnia. *Biuro Reutera* donosi z Waszyngtonu, że trzej członkowie komisyi samoańskiej odjadą niewątpliwie 25 b. m. Komisarze ci nie są wprawdzie upełnomocnieni do zmiany dawnego traktatu, lecz jednogłośnie przez nich uczynione propozycye zostaną prawdopodobnie przyjęte.

Londyn, 17 kwietnia. *Times* donosi z Hong-kong pod datą wczorajszą: Torpedowiec „Hame" z załogą 10 ludzi wyruszył wczoraj z Hong-kongu do miejscowości Taipoosu, gdzie zaatakował oddział chińskich żołnierzy, złożony z 1.000 ludzi. Chińczycy dali ognia: walka, która się wywiązała, trwała do po południa i zakończyła się tem, że Chińczycy, poniósłszy małe straty umknęli z pola.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 17 kwietnia 1899. Giełda południowa *(Mittagsbörse)* godz. 12 min. 30. Marki 59·97, Renta majowa 100·85, Węgierska renta koronowa 97·40, Kredyty 359·12, Węg. kredyt. 384·—, Anglobank 152·50, Union 307·—, Bankverein 268·75, Länderbank 239·50, Staatsbany 364·25, Lombardy 60·25, Elbethal 266·—, Fabryka broni —·—, Akcye tytoniowe 134·—, Alpiny 244·50, Rima Muranyi 308·25, Prager Eisen 1317·—, Losy tureckie 63·—, Ruble (Event.) 127·37, 20-frank. 9·56, Akcye kredytowe ziemskie —·—, Tramway —·—, Tendencya pewna.

Wiedeń, 17 kwietnia 1899. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)* godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 358·37, Akcye węg. zakł. kredyt. 382·—, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 306·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 238·75, Akcye Bankvereinu 268·50, Akcye Bodenkredit 471·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·— Akcye kolei państwowych 363·50, Akcye kolei południowej 59·60, Akcye tramwayowe 506·—, Akcye kolei Elbethal 266·25, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 243·90, Akcye Rima Muranyi 307·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1300·—, Akcye fabryki broni 219·—, Akcye tureckie tytoniowe 133·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 59·75, Renta majowa 100·90, Austryacka renta koronowa 100·40, Węgierska renta koronowa 97·60, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·95, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98·—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 97·—, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 63·90, Marki 58·97, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Władysław Borzęcki

ordynuje od godziny 3 do 5 po poł.
ul. Grodzickich 6, I. schody.

Przyjechali do Lwowa

dnia 16 kwietnia 1899.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. JO. ks. Sanguszko z Gumnisk, hr. Fredrowa z Wybranówki, K. hr. Zamoyski z Wysocka, M. br. Błażowski z Nowosiółek, hr. Romer z Grodka, Dr. Jordan z Krakowa, J. Olszański z Podwołoczysk, St. Moysa z Rudnik.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu, Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem od godziny 11 do 1.

Cennik
[L]wowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 kwietnia 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.—		212.	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291	25	294	25
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	379	—	385	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	200	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	90	96	60
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	20	98	90
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	20	97	90
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	50	95	20
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	27	—	28	50
„ Stanisławowa	53	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	53	9	63
Pół Imperiał	9	51	9	61
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	—	128	—
10 marek niemieckich	58	80	59	20

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 kwietnia 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.90	101.10
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.55	100.75
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	172.—	173. —
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.60	140.20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.—	196.—
„ „ 1864 po 50 zł.	195.—	195.80
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	148.75	149.65
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.10	120.30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.70	100.90
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.90
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	126.—	126.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	210.40	211.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.40	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.75	99.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.80	99.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.30	100.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.75	119.75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.40	97.60
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.30	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	164.25	165 —
„ „ „ za 50 zł.	163.25	164.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawenii za 100 zł. 4 pr.	96.50	97.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.75	130.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.25	109.25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.30	96.80
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.—	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.90
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	34.25	35.25
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	62.35	62.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.50	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.80	95.95
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.75	98.10
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.95	96.25
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.20
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	102.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101 —
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.80	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	114.75	115.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.80	101.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.—
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.—	100.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.90	92.50
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108. —	108.40
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.25
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.70	98.30
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	7.10	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.—	200.—
Clary 40 zł. mk.	68.—	69.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	172.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.40	28.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.50	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.60	21.—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.40	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	55.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	70.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.25	152.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1394.—	1395.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.90	359.40
Węg. banku kredyt. 200 zł.	383.25	384.25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3·2.—	384.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	239.25	239.75
„ Austro-węg. 600 zł.	919.—	923.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	306.50	307.—
Czesk. banku związk. 100 zł	134.50	136.—
Zivnostenska banka 100 zł.	131.50	133.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	153.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3355.—	3375.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	292.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	213.25	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	448.—	449.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	376.50	378.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.95	244.45
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1309.—	1313.—
Schodnicy 500 kor.	737.—	738.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.50	134.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193 50	194.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	59.05	59.07
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.32	44.42
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.52
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.56	9.57
20-markówka	11.78	11.82
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.32	44.42
Ruble	1.27	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV. 96/297 6 (2512 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie ogłasza, że w dniu 23 września 1896 w Siemiechowie zmarła Katarzyna Figlowa nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy nie jest wiadomem, czy i jakim osobom przysługują prawa do tego spadku, przeto wzywa się wszystkich tych, którzy roszczą sobie pretensye do spadku z jakiegokolwiek tytułu, aby swe prawa w ciągu jednego roku w sądzie zgłosili i przy wykazaniu swych praw spadkowych deklaracye spadkowe wnieśli pod rygorem, że w przeciwnym razie spadek, dla którego kuratorem Franciszka Wojtanowicza z Siemiechowa ustanowiono, pertraktowanym i przyznanym będzie tym, którzy się oświadczą i tytuł dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta lub gdyby nikt do spadku się nie zgłosił, cały spadek Skarbowi Państwa na własność będzie przyznany.

Tuchów, dnia 21 marca 1899.

L. cz. Nc. I. 453/99 1 (2593 3—3)

W sprawie wywłaszczenia gruntów w gminie katastralnej Horodenka pod budowę kolei Delatyn-Kołomyja-Stefanówka, ustanawia się dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Karoliny Wysockiej, Wasyla Jaworskiego i Dmytra Osadczuka z Horodenki celem strzeżenia ich praw kuratorem adw. dr. Białkowskiego w Horodence.

Tenże kurator będzie Karolinę Wysocką, Wasyla Jaworskiego i Dmytra Osadczuka w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo tak długo zastępywać, dopóki sami w sądzie się nie zgłoszą lub innego pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka, dnia 8 marca 1899.

L. cz. A. 20/98 5 (2586 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że dnia 25 listopada 1897 zmarła bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia Marya Polak false Kościsz w Dąbrówce Polskiej.

Gdy tutejszemu sądowi spadkobiercy którymby prawo dziedziczenia do spadku przysługiwało nie są znani przeto wzywa się spadkobierców lub tych którzyby do pozostałego spadku jakie prawa udowodnić mogli, aby się w przeciągu roku od daty ogłoszenia edyktu do sądu zgłosili i swe prawa wykazali, gdyż w razie przeciwnym przyznanie spadku nastąpi tym, którzy się do spadku zgłoszą lub z ustanowionym kuratorem spuścizny Michałem Gizą z Dąbrówki dalsze postępowanie spadkowe przeprowadzone zostanie z tem, że gdy się do spadku nikt nie zgłosi, to takowy w całości Państwu jako bezdziedziczny przypadnie.

Nowy Sącz, 5 grudnia 1898.

L. cz. IV. 163/82 4 (2561 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kozła, że uchwała z dnia 10 stycznia 1899 l. cz. IV, 163/82 2 z dekretem dziedzictwa po Wawrzyńcu Kowalczuku dla niego przeznaczona doręczoną została kuratorowi jego Stanisławowi Żumarcie w Spytkowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 24 lutego 1899.

L. cz. T 6/98 3 (2579 3—3)

C k. Sąd obwodowy na prośbę Władysława Parfińskiego i Ludwiki Płodzieniowej o uznanie Andrzeja Parfińskiego za zmarłego, celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po tymże, wzywa edyktem tym każdego, ktoby miał jakąkolwiek wiadomość o życiu i miejscu pobytu nieobecnego Andrzeja Parfińskiego, urodz. w dniu 1 listopada 1823 w Krośnie, który przed 30 latmi z Krosna się wydalił i od tego czasu do miejsca swego zamieszkania nie powrócił i o sobie żadnej wiadomości nie podał, aby o tem sąd tutejszy lub też kuratora adw. dr. Chwaliboga w Jaśle zawiadomił, a to do dnia 31 maja 1900 roku, gdyż inaczej po upływie tego terminu na ponowne żądanie Władysława Parfińskiego i Ludwiki Płodzieniowej nastąpi uznanie powyż wymienionego Andrzeja Parfińskiego za zmarłego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział III.

Jasło, dnia 4 marca 1899.

L. cz. IV 266/95 12 (2560 3—3)

Do spadku po Machli Wilf, zmarłej 5 lutego 1883 w Drohobyczu konkuruje nieznana z miejsca pobytu Bina Wilf z ustawy.

Wzywa się ją, by w ciągu roku oświadczyła się do spadku w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem dlań ustanowionym Izakiem Wilf.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, dnia 16 lutego 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 1071/98 (4) (2506 3—3)

Na żądanie Bukowińskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Czerniowcach zastąpionego przez dr. Moritza Paschkisa w Czerniowcach odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 99, 451, 620, 636, ks. gr. gm. kat. Russów objętych zobowiązanych Kostia Knihinickiego, Jurka Kiejwano Wasyla, Ilasza Knihinickiego Kostia i Ilasza Lazarenka Andreja własnych składającccyh się z parc. bud. 90/2 i gr. 215, 257, 565, 641, 1808, 1809, 1810, 2212/2, 2214/3, 1773/2, 1773/1 250, 430 wraz z przynależytościami składającemi się z 1 pary koni, pługa, brony i woza.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a posiadłość lwh. 99 objęta na 1625 zł, b) posiadłość lwh. 451 objęta na 200 zł. c) posiadłość lwh. 370 objęta na 370 zł., d) posiadłość lwh. 636 objęta na 205 zł. przynależności zaś na 53 zł.

Najniższa cena wynosi ad a) 1118 zł., 37 ct., ad b) 133 zł. 33 ct., ad c) 246 zł. 67 ct., ad d) 136 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. VI. 1344/96 (12) (2603 3—3)

Na żądanie c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności whl. 493 i 464 dzieln. I. ks. gr gm. kat. Śniatyn objętej Majera Rosenlkranza własnej składającej się z parc bud. 414/2 i gr. 266/2 wraz z przynależnościami składającemi się z drzew owocowych w ogrodzie.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę są ocenione na 900 zł.

Najniższa cena wynosi 600 zł. poniżej tej ceny rprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 108/98 (5) (2375 2—3)

Na żądanie Feigi Kupferberg, handlującej w Bahnowatem odbędzie się dnia 19 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności lwh. 156 księgi gruntowej gminy Rosochacz objętej Jankla vel Jakóba Königa własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z nieruchomości wystawiona na licytacyę jest oceniona na 551 zł. przynależności zaś na 75 zł.

Najniższa cena wynosi 417 zł. 36 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borynia, dnia 18 marca 1899.

L. cz. E. 1333/98 (1) (2799 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rymanowie w kwocie 4000 zł. w. a. zpn. odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 9 rano w tym sądzie na jednym tylko terminie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności l wyk. hip. 460 ks. gr. gminy Rymanów objętej masy konk. Walentego Kruczkowskiego własnej.

Cena wywołania 10718 zł. a wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tus. Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. E. 927/98 (4) (1942 2—3)

Na żądanie Anny Protasiewicz rolniczki w Sorocku przeciw Fedkowi Protasiewicz w Sorocku o 44 zł. zpn. odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya 1/5 części realności lwh. 384 ks. gr. gm. Sorocko objętej Fedka Protasiewicza własnej, składającej się z pb. lk. 64 z pobudowaną na niej chałupą i zabudowaniami gospodarskiemi i z pgrt. lk. 103/1 103,2 104 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższą wystawioną na licytacyę, oceniono na 337 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi dwie trzecie części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Skałat, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 377/98 (3) (2789 2—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku zastąpionego przez adw. dr. Iskrzyckiego odbędzie się dnia 24 kwietnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 271 ks. gr. gm. Brzozów objętej, przedtem Leiby Zwicka obecnie jego spadko. Szula Zwicka własnej, 1/2 realności lwh. 26 ks. gr. gm. Brzozów objętej, Eliasza Saula Feila własnej i 1/2 realności lwh. 39 ks. gr. gm. Brzozów, spadkobiercy Feila Lachmana a to Feigi Rubefeldowej Abrahama Herscha 2-im. Lachmana, Izaka, Chany, Naftalego, Simona, i Chili Lachmanów własnej.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 448 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 298 zł. 66 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. E. 544/98 (3) (2790)

Na żądanie Chaima Srula Eisenberga w Jezieczanach odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya 2/12 części realności lwh. 243 gm. kat. Szuparka objętej dłużnika M. Chomickiego własnych, składających się z parc bud. lkat. 45 o powierzchni 378 sąż. kw. i pgr. lkat. 102/1, 102/2, 610, 754, 1027, 1182, 1329, 2073, 2122, 2304, 2318, 2319, 2611, 3114, 3115 i 3228 o łącznej przestrzeni 13 morgów 760 s. kw. wraz z przynależnościami składającemi się z chaty mieszkalnej pod lk. 85, 1 stodoły, 1 stodoły ze stajnią i szopy z chlewem.

Nieruchomość, powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz przynależnościami wedle protokołu oszacowania z 24 marca 1897 l. 4916 na 1192 zł. zaś wartość sprzedać się mających 2/12 części dłużnika Michała Chomickiego własnych wynosi 198 zł. 66 ct.

Najniższa cena wynosi 132 złr. 44 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 23 marca 1899.

L. cz. E. 315/98 (12) (2824)

Na żądanie miejskiej kasy oszczędności w Bochni odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 49 i 271 księgi grunt. gm. kat. Wiśnicz miasto objętych Leiby Bodnera i Bruchy Bodner po połowie własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 2175 zł. a mianowicie realność lwh. 49 na 1735 zaś realność lwh. 271 na 440 zł.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 49 kwotę 867 zł. 50 ct., zaś co do realności lwh. 271 kwotę 220 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 25 lutego 1899.

L. cz. E. 321/98 (5) (2829 1—3)

Na żądanie wierzyciela Mojżesza Glanzberga, kupca w Lubaczowie odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności wyk. hip. L. 260 ks. gr. gm. kat. Bełz objętej, do masy spadkowej bp. Leiby Rotha należącej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2890 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 1445 złr. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bełz, dnia 16 marca 1899.

L. cz. E. 224/98 (3) (2604 1—3)

Na żądanie Dawida Rosenhecka, odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 4 licytacya realności whl. 89 ks. gr. gm. Bełeluja objętej, Ołeksy Rawluka własnej, składającej się z pgr. 236, 392, (1686/2) (1687/1) i parc. bud. 209.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 654 zł.

Najniższa cena wynosi 436 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Śniatyn, dnia 8 marca 1899.

L. cz. E. 717/98 (10) (2817)

Na żądanie Jana Kaczmarczyka w Dolnej wsi, odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya całej realności lwh. 145, 1/3 części lwh. 147 i 1/4 części lwh. 148 w Gruszowie, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 4026 zł. 07½ ct., przynależności zaś na 330 zł.

Najniższa cena wynosi 2904 zł. 05 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dobczyce, dnia 20 marca 1899.

L. cz. E. 1767/98 (3) (1746)

Na żądanie Leiby Seemana w Ubersku, odbędzie się dnia 26 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 licytacya 1/3 części ciała tab. wyk. h. l. 108 gminy kat. Ubersko na imię ś. p. Onufrego Melnyka wpisanego, wraz z przynależnościami.

Część nieruchomości tej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 135 zł.

Najniższa cena wynosi 90 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceńienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 21 lutego 1899.

L. cz. E. 64/98 (9) (1750)

Na żądanie p. Andrzeja Makowieckiego, zastąpionego przez p. adw. dr. Wiktora Kulikowskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Jodłowa objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z piwnicy, studni i 40 drzew.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1290 zł. a. w., przynależności zaś na 65 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 873 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzostek, dnia 30 stycznia 1899.

L. cz. E. 551/98 (3) (2796 1—3)

Na żądanie pana Samuela Heit kupca w Horodku, odbędzie się dnia 17 maja 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 5/12 części ciała hip. lwh. 87 gmina Chrewt objętej do Fedia Łesyganicza należących wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1180 zł. 91 ct. przynależności zaś na 200 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 920 zł. 94 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska, dnia 9 kwietnia 1899

L. cz. E. 606/98 (3) (2805)

Na żądanie Jędrzeja Grzybka w Ostrawie polskiej kolonia Zarubek pod Nr. 228 zamieszkałego odbędzie się dnia 12 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 234 ks. gr. gm. kat. Lipnica dolna wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 krowy, 1 wozu gospodarskiego, 1 pługa, pary starych bron, 2 motyk i 1 kosy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1056 zł. 13 ct., przynależności zaś na 43 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 733 zł. 10 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 28 stycznia 1899.

L. cz. E. 244/99 (3) (2377)

Na żądanie Mojżesza i Leiby Wiesenthal z Ułaszkowiec odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Buczaczu licytacya realności lwh. 305. księgi gr. gminy Buczacz objętej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1 0 zł.

Najniższa cena wynosi 103 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 15 marca 1899.

L. cz. E. 7/98 (3) (2804)

Na żądanie Szaji Guttera w Krakowie, odbędzie się dnia 10 maja 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 120 ks. gr. gm. kat. Pogwizdów składającej się z 24 parcel gruntowych bez budynków i przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1413 zł 96 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 962 zł. 64 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 11 stycznia 1899.

L. cz. E. 1274/98 (2) (2792)

Na żądanie Stowarzyszenia kredytowego w Husiatynie, odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya realności objętej whl. 154 ks. gr. gminy Jezierzany, dłużnika Henischa Altera dw. im. Eisenfelda własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z parc. bud. l. kat. 428 i gr. 250 (ogród) i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1700 zł.

Najniższa cena wynosi ze względu na wartość szacunkową kwotę 850 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Borszczów, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 454/98 (11) (2186)

Na żądanie Matiasa Juliana Nowaka w Ołomuńcu, odbędzie się dnia 23 maja 1899 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie pow. w Rzeszowie, w biurze Nr. V. publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 252 lwh. 219 gm. Rzeszów objętej, Franciszki Seibel własnej.

Realność ta leży przy ulicy kolejowej i składa się ze starego budynku frontowego, placu budowlanego 475□ metr. i ogrodu 745□ m.

Budynek oceniony na 370 zł., plac i ogród na 7320 zł., przynależności na 101 zł. razem 7791 zł., z czego połowa 3895 zł.

Najniższa oferta 1947 zł. 75 ct., poniżej tej kwoty ta połowa sprzedaną nie będzie.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do tej sprzedaży się odnoszące, można przejrzeć w tym Sądzie, biuro Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 7 marca 1899.

L. cz. E 29/98 (2, 3, 4, 5, 6, 7, 8.) (2437 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że na żądanie Kasy oszczędności miasta Kołomyi, celem zaspokojenia pretensyi tejże przeciw Adamowi Baranowskiemu o 15 rat po 42 zł. 50 ct. i reszty kapitału 768 zł. 11 ct. w. a. z po., odbędzie się w tymże sądzie, w biurze Nr. 9 na dniu 18 maja 1899 o 10 godz. rano w jednym terminie relicytacya realności dłużnika whl. 176 i 177 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi objętych. Cena wywołania realności whl 176 wynosi kwota szacunkowa 530 zł., zaś realności whl. 177 kwota szacunkowa 1002 zł. w. a., zaś wadya 53 zł. i 100 zł. 20 ct. Na powyższym terminie realności te na koszt i niebezpieczeństwo poprzednich nabywców także poniżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną. Resztę warunków można przejrzeć w tut. sądzie lub przy licytacyi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV

Kołomyja, dnia 18 lutego 1899.

L. cz. E. 153/99 (21) (2097)

Na żądanie pana Zdzisława Jordana Stojowskiego, odbędzie się dnia 18 maja 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności wyk. hip. l. 398 ks. gr. gminy kat. Oleszów objętej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 639 zł. 95 ct

Najniższa cena wynosi 426 zł. 64 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10 marca 1899.

L. cz. E. 23/98 (10) (2584)

Na żądanie Salamona Drexlera z Rzeszowa, odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, biuro Nr. V. licytacya połowy realności lwh. 193 gm. Zwięczyca objętej, Zofii Puc własnej, bez przynależytości.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 421 zł. 93 ct

Najniższa cena wynosi 282 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 marca 1899.

L. cz. E. 1212/98 (6) (2240 1—3)

Na żądanie Wincentego Kruczka, odbędzie się dnia 15 maja 1899 o 9 godzinie przed południem w sądzie w Limanowy, licytacya całej realności lwh. 13 gm. kat. Rybie stare, Wigdora Wasserlaufa własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na tysiąc sto dziesięć zł., przynależności zaś na 38 zł.

Najniższa cena wynosi 3/4 ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 16 marca 1899

Konkursa.

L. 442.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żydaczowie ogłasza niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Na posady nauczycieli rzym. kat. i gr. kat religii z płacami po 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie w Żurawnie.

O posady te mogą się ubiegać tylko ordynowani kapłani.

2. Na posadę starszego nauczyciela szkoły 5 klasowej mieszanej w Żydaczowie z poborami płac klasy IV.

Język wykładowy polski

Pierwszeństwo będą mieli kompetenci, którzy wykażą się egzaminem wydziałowym z grupy I.

3. Na posady nauczycielskie w szkołach 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł., wolnem pomieszkaniem i morgiem pola: a) w Bereźnicy królewskiej, b) Bujanowie, c) Demence poddniestrzańskiej, d) Dubrawce, e) Hanowcach, f) Iwanowcach, g) Izydorówce, h) Jajkowcach, i) Juseptyczach, k) Kijowcu, l) Kotorynach, m) Lutynce, n) Łyskowie, o) Machlińcu (język wykładowy niemiecki), p) Małechowie, r) Mielniczu, s) Nowoszynach, t) Zabłotowcach, w Żyrawie.

W szkole pod d) jest językiem wykładowym język polski, w innych ruski.

4. Na posady młodszych nauczycieli szkół dwuklasowych z płacą 300 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie: a) w Brzezinie, b) w Czerteżu, c) Demni, e) Drohowyżu, f) Łowczycach, g) Rozwadowie, h) Stulsku.

Podania udokumentowane i w tabelę kwalifikacyjną zaopatrzone należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Żydaczowie za pośrednictwem swej bezpośredniej władzy przełożonej do 24 maja br.

Żydaczów, 28 marca 1899.

L. 413.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Podhajcach ogłasza niniejszem konkurs:

1. Na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Dobrowodach (język wykładowy polski) i w Wierzbowie (język wykładowy ruski) z płacą 350 zł. i za kierownictwo 50 zł.

2. Na posadę starszego nauczyciela w Nowosiółce z płacą 350 zł.

3. Na posady młodszych nauczycieli (lek) szkół 2-klasowych mieszanych w Horożance i Zawałowie z płacą 400 zł., w Dobrowodach, Hajworonce, Hnilczu, Nowosiółce i Złotnikach z płacą 300 zł., wszędzie z dodatkiem 10% na pomieszkanie.

4. Na posady nauczycieli (lek) szkół 1-klasowych mieszanych z płacą 350 zł., wolnem mieszkaniem i użytkiem jednego morga roli.

a) język wykładowy polski: w Panowicach, Małowodach, Rosochowaćcu, Siemikowcach i Sokołowie

b) język wykładowy ruski: w Bieniawie, Iszczkowie, Kotuzowie, Litwinowie, Nosowie, Sławentynie, Staremmieście, Sosnowie, Siołku i Telaczem.

c) język wykładowy niemiecko-polski: w Beckersdorfie.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach do 24 maja 1899.

Podhajce, 29 marca 1899.

L. 161.

Celem stałego obsadzenia ogłasza się niniejszem konkurs na posadę nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Sołotwinie z płacą 450 zł., dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł., prawem do zajmowania mieszkania w budynku szkolnym, użytkiem 17 morgów 188² sążni gruntu i 6 sągów drzewa opałowego z przystawą, oraz na posadę młodszego nauczyciela tej szkoły z płacą 400 zł. i 10 prc. dodatku na pomieszkanie. Językiem wykładowym w tej szkole jest język polski.

Podania zaopatrzone we wszystkie dokumenta służbowe należy wnosić za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do dnia 24 maja 1899.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Bohorodczany, dnia 25 marca 1899.

L. 912.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Husiatynie ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczycielki starszej 3-klasowej szkoły żeńskiej w Kopyczyńcach z płacą 450 zł. i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie, ewentualnie na posadę nauczycielki młodszej tejże szkoły z płacą 400 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

Językiem wykładowym w tejże szkole jest język polski.

Od kandydatek, ubiegających się o jedną z posad powyższych, wymaga się egzaminu kwalifikacyjnego do szkół ludowych pospolitych z językiem wykładowym polskim i ruskim i uzdolnienia do nauczania języka niemieckiego.

Podania należycie udokumentowane i ostemplowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Husiatynie najdalej do 24 maja 1899.

Husiatyn, dnia 26 marca 1899.

L. 580 (2812 1—3)

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na dwie posady sług stałych przy Zakładzie hygieny c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Do każdej z tych posad przywiązana jest roczna płaca 200 zł., dodatek aktywalny 75 zł. i ryczałt na ubranie służbowe po 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na mocy ustawy z 19 kwietnia 1872 L. 60 Dz. p. p. dla wysłużonych podoficerów c. i k. armi, winni:

a) udowodnić, że są obywatelami królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, niemniej wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie, tudzież dostateczną znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.

b) udowodnić, żeś pełnili co najmniej przez dwa lata służbę w Zakładzie hygieniczno-bakteryologicznym.

c) wreszcie udowodnić znajomość zachowania się ze zwierzętami szczepionymi na choroby zakaźne.

Podania należy wnieść najdalej do 1 czerwca r. b do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie bezpośrednio, a jeżeli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci, którzy nadto wykazać się mają świadectwami moralności.

Kraków, dnia 12 kwietnia 1899.

---

do L. Prez 5750 (4 Ad./99) (2837 1—3)

KONKURS.

W okręgu Lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego zostanie obsadzona znaczniejsza ilość opróżnionych i nowo systemizowanych posad adjunktów w IX. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady mają swoje należycie udokumentowane podania przy wykazaniu znajomości języków krajowych wnieść najdalej do 4 maja 1899 do Prezydyum tego Sądu kolegialnego, w którego okręgu ich siedziba urzędowa się znajduje.

W podaniach kompetencyjnych należy zaznaczyć, czyli kompetujący ubiega się o jakąkolwiek posadę tej kategoryi, lub też tylko o taką posadę w pewnem oznaczonem miejscu służbowem, w którym to razie miejscowości te w podaniu mają być wymienione.

Zauważa się, że obsadzanie wspomnianych posad adjunktów sądowych, aż do dalszego zarządzenia będzie się odbywało tak jak dotąd każdego miesiąca, lub co drugi miesiąc, bez rozpisywania ponownych konkursów.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1899.

L. 3133 pr. (2838 1—3)

KONKURS.

W celu obsadzenia nowo utworzonych w galicyjskiej państwowej służbie budowniczej dwu posad inżynierów w IX. klasie rangi dla sprawowania agend mechaniczno-technicznych oraz prób i peryodycznych rewizyj kotłów parowych, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 maja b. r.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, znajomości języków krajowych i kilkuletniego praktycznego zatrudnienia w zawodzie budowy maszyn, w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1899.

Wyroki prasowe.

Zl. 80 (2643)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Oberlandesgericht Wien hat mit Beschluß vom 28 März 1899, D. 52/99/1 zu Recht erkant: Der Inhalt der in Friedrich Schalks Verlage erschienenen, von Schneider und Lux in Wien gedruckten, mit dem Bilde Grillparzer's versehenen Postkarte beginnend von den Worten: „Der Katholizismus" bis „katholisch gemacht" den Thatbestand des Vergehens des §. 303 St. G es werde deshalb gemäß §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift und gemäß §. 37 Pr. G. die Vernichtung der saisirten Exemplare ausgesprochen.

Wien, am 4 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 10 der periodischen Druckschrift: „Der Eisenbahner" vom 1 April 1899 enthaltenen Artikels: „Die Endschädigung der in Ausübung ihres Dienstes verletzten Eisenbahn-Bediensteten" in den Stellen I. von „Der Beschluß bis „Sedlecek verübt"; II. von „Weil in diesem" bis „Handlungen machen", so wie des Artikels: „Der Herr Messerklinger rührt sich wieder" in der Stelle III. von „Man beginnt also" bis „aufmerksam" das Vergehen nach §. 300 St. G begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Braun's Verlag in Leipzig erschienenen, von der Firma Lippert & Cie. in Leipzig gedruckten Flugschriften I. mit der Aufschrift: „In Banden" und der Unterschrift „Ein katholicher Steiermärker" II mit der Aufschrift: „Deutsches Glaubensthum. Ein Gruß an die Ostmarkdeutschen von einem reichsdeutschen Pfarrer" ad I, das Verbrechen nach §§ 58 c. und 59 c. St. G., ad II. das Vergehen nach §. 303 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 4 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 371 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme" von 2 April 1899 veröffentlichten Artikels: „Conflict" in den Stellen I. von „Und das Volk" bis „mit sich bringt" II. von „Was wird denn" bis „Zukunft bringt" das Vergehen ad I. nach § 65 a. St. G, ad II. nach §. 65 b. St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 April 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der mit dem Worten: „In einem aus Berlin datirten Artikel des Hann. Cour" beginnenden und mit den Worten: „ist uns unbekannt" endenden Druckschrift das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft Wien verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt

Wien, am 4 April 1899

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 20 März 1899, Pr. 117, die Weiterverbreitung der Nr 31 der Zeitschrift: „Radikalni Listy" vom 14 März 1899 wegen des Artikels: „Proc neodpoví cesky narod vypravou na Viden" nach §§. 5, 63 und 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899 Pr. 128, die Weiterverbreitung der Nummer 33 der Zeitschrift: „Radikalni listy" vom 18 März 1899 wegen der Artikel: „Zeme ceske" und „Narodni kemediantstvi" nach §§. 302, 491 und 493 St. G. und Art V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8, R G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, Pr. 128, die Weiterverbreitung der Nummer 34 der Zeitschrift: „Radikalni listy" vom 21 März 1899 wegen des Artikels: „Affaira dr. Morosze" nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, Pr. 124/2, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Samostatnost" vom 18 März 1899 wegen des Feuilletons „Ve jmenu zakona" und der Artikel: „Politicky prehled" und „Konfiskace" nach §§. 63, 65 lit. a. und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 27 März 1899, Pr. 129, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Omladina" vom 23 März 1899 wegen der Artikel: „Odborova organisace" und „Hovorna" nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 28 März 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschriften: „Graslitzer Volksblatt", „Neudeker Volksblatt" und „Falkenau-Königsberger Volksblatt" vom 1 März 1899 wegen des Artikels: „Nur zu" nach §. 58 lit. c. und 59 lit. c. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Lounske lidove listy" vom 25 März 1899 wegen der Artikel: „Pred dny velikonocnimi", „Zbytecne prolevani lidske krve", „Otazka socialni, otazka duse a jeji lehka rozlusteni" und „Nas list" nach §§ 300 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 30 März 1899, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 28 März 1899, wegen des Artikels: „Verbotene Versammlung" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 29 März 1899, Pr. VIII. 71/1, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Der Westböhmische Grenzbote" vom 25 März 1899 wegen des Artikels: „Politische Nachrichten" nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 März 1899, Pr. 45/1, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitschrift: „Aussig Karbitzer Volkszeitung" vom 18 März 1899 wegen der Artikel: „Los von Rom", Tschechisches Heldenstückchen", Freunde der Lehrer" und „Eine zurückgenommene Beschlagnahme" nach §§. 65 a. 300 und 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. IV. 309/95 (4) (2770 3—3)

Jakóbowi Lisowi z Siekierczyny, z powodu niedołęstwa umysłowego, ustanowiono kuratora w osobie Wawrzyńca Biedronia z Siekierczyny.

C. k Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 11 marca 1899.

L. cz. VII. 351/97 (2) (2769 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kozowie Oddział I. uznaje Hryńka Lesków z Dmuchawca marnotrawcą, ustanawiając dlań kuratora w osobie Iwana Cześnikowskiego, gospodarza z Dmuchawca.

Kozowa, dnia 30 września 1898.

L. cz. L. 1/99 (4) (2725 3—3)

Łewko Kwiatkowski ze Spasowa uznany marnotrawcą. Kuratorem jego Andruch Kwiatkowski.

Sokal, 3 lutego 1899.

L. cz. IV. 117/89 (9) (2724 3—3)

Zawieszona z powodu marnotrawstwa kuratela nad Hryciem Łobodą z Chorobrowa, została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, dnia 27 lutego 1899.

L. cz L. 23/98 (9) (2743 3 3)

Izak Katz z Wolanki umysłowo chory. Kuratorem Leib Speicher z Tustanowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 28 lutego 1899.

L. cz. L. 25/98 (3) (2721 3—3)

Iwan Hura ze Sawczyna uznany głuchoniemym i umysłowo nierozwiniętym, kuratorem jego Wasyl Czernij ze Sawczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 23 listopada 1898.

L. cz. IV. 222/80 (6) (2723 3—3)

Zawieszona z powodu marnotrawstwa kuratela nad Maryą Kominka w Moszkowie została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokal, dnia 27 lutego 1899.

L. cz. P. 61/99 (2765 3—3)

Maryanna z Czwornogów Dzióbowa współwłaścicielka realności w Klikowy, marnotrawczynią uznana i kuratorem dlań Jędrzej Woźniak z Klikowy ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, 1 marca 1899.

L. cz. L. 13/98 (7) (2744 3 3)

Jać Łużecki umysłowo chory.

Kuratorem jego Wasyl Grech z Woli Jakubowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Drohobycz, 12 października 1898.

L. cz P. 62/98 (4) (2715 3 - 3)

Pańka Ochowskiego ze Szlachciniec uznaje się marnotrawcą. Jego kuratorem jest Stanisław Drop z Łozowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 16 marca 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV 733/83 6/XIX (2462 3—3)

W sprawie spadkowej po śp. Józefie Groo toczącej się przed c. k. sądem powiatowym S. I. we Lwowie ma być doręczoną: a) uchwała z dnia 20 czerwca 1898 l. cz. IV 733/83 1/VII, którą zarządzono wydanie 25/60 części z gotówki złożonej w masie spadkowej śp Józefa Groo, tudzież b) uchwała z 4 marca 1899 l. cz. IV. 733/83 6/XIX ponawiająca poprzednie zarządzenie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Karolina Czekańska, Teresa Mojzlik, Tekla Piotrowska, Aniela Hauer, Ludwik Groo, Leopold Groo i Jadwiga Sembratowicz przebywają, ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Kazimierza Witkowskiego adwokata krajowego we Lwowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Karolinę Czekańską, Teresę Mojzlik, Teklę Piotrowską, Anielę Hauer, Ludwika Groo, Leopolda Groo i Jadwigę Sembratowicz w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XIX.

Lwów, dnia 4 marca 1899.

L. cz. VII 629/90 1 III (2589 2—3)

Dla Izaaka Barbascha, w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw firmie N. Barbasch o 1000 zł. a. w. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 16 września 1898 l. cz. 14637/97, którą dozwolono wpis prawa zastawu dla sumy 1000 zł. a. w. do ciała hip. lwh. 63 gm. Brody na rzecz Rebeki Dym.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Izaak Barbasch przebywa, ustanawia się mu, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dr. S. Wagnera.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaaka Barbascha w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 2 listopada 1898.

L. 32250 (2756 3—3)

OGŁOSZENIE.

Tegoroczne wiosenne premiowanie koni odbędzie się w Galicyi zachodniej a mianowicie:

w Łańcucie 13 maja 1899
w Mielcu 15 maja 1899
w Wadowicach 17 maja 1899
w Krośnie 19 maja 1899.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kraju chowane a to:

1. klacze rozpłodowe ze źrebiętami,
2. młode klacze,
3. źrebice.

Jako nagrody państwowe będą rozdane

1. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 35 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
c) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.
d) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

2. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.
c) dwie nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

3. Kategorya:

a) jedna nagroda pieniężna w kwocie 25 zł.
b) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.
c) cztery nagrody pieniężne w kwocie po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj srebrne medale państwowe za chów koni.

WARUNKI.

A) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, muszą posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne; przytem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od prywatnego licencyonowanego, lub od własnego ogiera właściciela klaczy.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestawione i pięcioletnie klacze stada krwi gorącej (des Gestütsschlages) ostatnie jednak tylko pod warunkiem, jeżeli będzie udowodnione, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego, klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuletnie źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie tak, że można się spodziewać iż będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ożrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą w roku bieżącym premiowane, jeżeli przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom oznaczonym w punkcie D.

E) Każdy właściciel klaczy lub źrebicy premiowanej pieniężną nagrodą rządową, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma przez cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie żyła w roku następnym w miejscu premiowania.

W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Przy premiowaniu klaczy rozpłodowych ze źrebiętami ssącemi lub odstawionemi, obowiązek nie sprzedawania premiowanego konia nie tyczy się także źrebięcia premiowanej klaczy, ponieważ nie źrebię, lecz tylko klacz jest premiowaną.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo, wydane przez zwierzchność gminną a stwierdzające że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Osądzenie czy według stanu rzeczy to świadectwo wystarcza, pozostawia się komisyi premiującej.

Oprócz dokumentów pochodzenia (kart stanowienia) klaczy i źrebiąt przyprowadzonych do premiowania, należy także przynieść przepisane paszporty bydlęce.

II. C. k. Ministerstwo rolnictwa reskryptem z dnia 10 sierpnia 1896 L. 15452 przyznało c. k. galic. Towarzystwu gospodarskiemu we Lwowie i c. k. Tow. rolniczemu w Krakowie na przeciąg 6 lat począwszy od roku 1897 subwencyę w równej wysokości jak ją przyznał Sejm t. j. w kwocie łącznej 5000 zł. na poparcie chowu koni włościańskich i koni roboczych.

Subwencya ta ma być użytą na subwencyonowanie prywatnych licenconowanych ogierów, a to: według zatwierdzonych przez c. k. Ministerstwo rolnictwa warunków, uchwalonych przez komitet doradczy dla spraw chowu koni w porozumieniu z wymienionemi Towarzystwami.

W myśl tych warunków subwencyonowanie to ma się odbywać na wiosnę i w jesieni w terminach i miejscowościach w których się odbywają doroczne rządowe premiowania koni.

Obecnie przeto subwencyonowanie prywatnych ogierów licencyonowanych odbędzie się w Łańcucie, Mielcu, Wadowicach i Krośnie w terminach wyżej podanych.

O subwencyę można się ubiegać tylko dla takich ogierów, które uzyskały licencyę do stanowienia cudzych klaczy od właściwej komisyi licencyjnej; subwencya może być przyznaną z reguły tylko na przeciąg trzech lat.

Subwencye mają być przyznane w kwotach po 150 zł. i wypłacane w dwóch ratach a to na wiosnę i w jesieni.

Wypłaty subwencyi mają dokonywać organa c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie, względnie c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie w porozumieniu z komitetem doradczym dla spraw chowu koni.

Przy sposobności objazdów podejmowanych przez członków komitetu chowu koni, będą właściciele subwencyonowanych ogierów obowiązani na żądanie członków komitetu chowu koni przyprowadzać te ogiery do oglądnięcia na wskazanem im miejscu.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. T. 46/98 (6) (2576 2—3)

Na prośbę Mikołaja Seredowicza wzywa się każdego w którego w posiadaniu by się książeczka wkładkowa galic. kasy oszczęd. we Lwowie Nr. 35110 na imię Wasyla Seredowicza opiewająca znajdywała, by takową w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej sądowi przedłożył i prawa swe co do niej przewiódł ileże po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczka ta na ponowne żądanie Mikołaja Seredowicza będzie uznana za umorzoną.

Lwów, dnia 17 marca 1899.

L. cz. C. II. 160/98 (2) (2798 2—3)

Przeciw Janowi i Maryannie Sikorom z Rudnika, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Annę Preyhuber pozew o 150 zł a. w.

Na podstawie pozwu wyznacza się do rozprawy audyencyę na dzień 2 maja 1899 godz 9 z rana.

Celem strzeżenia praw Jana i Maryanny Sikorów, ustanawia się p. Michała Koszałkę w Rudniku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryannę Sikorów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 17 marca 1899.

L. cz. IX. 1962/97 27/XII. (2556 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Krakowie podaje do wiadomości, że dnia 19 grudnia 1897 zmarł we Lwowie Jan Zehner de Riesenwald bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten niema wiadomości czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli deklaracye, spadkowe w przeciwnym razie spadek, dla którego adw. dr. Rothwein ustanowiony został kuratorem przeprowadzonym będzie z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył do niego, cały spadek zostanie przez Rząd jako bezdziedziczny ściągniętym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.

Kraków, dnia 20 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 463/98 (5) (2813)

Przeciw Stefanowi Strzelbickiemu i Teodorze Podczaskiej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego w Krakowie przez Tomasza hr. Łubieńskiego pozew o uznanie pretensyi hipotecznej 1000 zł. za zapłaconą.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na dzień 12 kwietnia 1899.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana dr. Olearskiego adw. w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 27 marca 1899.

L. cz. C. I. 221/99 (1) (2851)

Przeciw Chaimowi Wahl, kupcowi w ostatnich czasach w Stanisławowie zamieszkałemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego oddział I. w Stanisławowie przez K. Kieslera w Stanisławowie pozew o 255 zł. 65 ct. i 20 ct. kary za każdy dzień od 22 lutego 1899, do dnia rzeczywistej zapłaty

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1899 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie drzwi Nr. 42.

Celem strzeżenia praw Chaima Wahla ustanawia się pana adw. dr. Henryka Blausteina w Stanisławowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w albo sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Stanisławów, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cg. I. 49/99 (1) (2844)

Przeciw Franciszkowi Steiner i Abischowi Kanner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Adelę Szeffner Józefę Szramm i Antoninę Tumidajską pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Olchowy whl. 28 ks. gr. obwodu objętych prawa zastawu sumy 3000# holl., pochodzącej z większej sumy 3465# holl. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 24 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw wyż pomienionych pozwanych ustanawia się Pana dr. Nebenzahla adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cg. I. 45|99 (1) (2845)

Przeciw Adolfowi Rylskiemu i Zygmuntowi Rylskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Adelę Scheffner Józefę Schramm i Antoninę Tumidajską pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Olchowy whl. 28 ks. gr. obwodu objętych prawa zastawu dzierżawy sześcioletniej a względnie sumy 800 zł., 200 zł. 1000 zł. i 500 zł. mk. jak C. 14 i 54 ciążących.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audyencyę na 24 kwietnia 1899 godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Adolfa Rylskiego i Zygmunta Rylskiego ustanawia się pana dr. Flakowicza adw. w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wspomnianych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 493|99 1 (2653)

Przeciw nieznanemu z miejsca pobytu Salamonowi Bełzowi, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Łańcucie pozew wekslowy o zapłacenie 218 zł. 20 ct.

Na podstawie pozwu wydano 29 marca 1899 nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw nieobecnego, ustanawia się p. adw. Reicha w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Rzeszów, dnia 29 marca 1899.

L. cz. Cg. I. 46/99 (1) (2846)

Przeciw Paulinie Nowak, Franciszkowi Hersan, Józefie Hersan, Joannie Schnirch, Benedykcie Schnirch dalszym nieznanym spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Adelę Scheffner, Józefę Schramm i Antoninę Tumidajską pozew o wykreślenie ze stanu biernego dóbr Olchowy whl. 28 ks. gr. obwodu objętych, prawa zastawu sumy 8000 zł. mk. a względnie reszty tej sumy z pn. dla pozwanych ciążących.

Na podstawie pozwu wyznaczono I-szą audyencyę na 24 kwietnia 1899 o godzinie 9 przed połud. do tego sądu, biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw wyżwspomnianych pozwanych, ustanawia się p. dr. J. Flakowicza, adwokata w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwspomnianych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 6 kwietnia 1899.

L. cz. Cw. 592/99 4 (2550)

Przeciw p. Hirschowi Israelowi z Ropczyc, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy pozew o 117 zł. 23 ct. a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 15 marca 1899 Cw. 592/99 1.

Celem strzeżenia praw Hirscha Israela, ustanawia się adw. dr. Goldberga w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hirscha Israela w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Tarnów, dnia 26 marca 1899.

L. cz. firm. 343 poj. III. 66 (2617)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „E. Kraus Commisions et Agenturgeschäft für Bodenprodukte in Lipnik“ została dnia 12 lutego 1899 wpisaną w rejestrze dla firm pojedynczych i że przytem uwidoczniono, że firma powyższa mająca główną siedzibę w Lipniku założyła dnia 1 stycznia b. r. filię we Lwowie i że wyłącznym właścicielem firmy jest Alfred Kraus, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod wyciśniętem lub wypisanem brzmieniem firmy swój własnoręczny podpis „E. Kraus“ umieszczać będzie, wreszcie, że główny zakład firmy wpisanym jest w rejestrze firm pojedynczych c. k. sądu obwodowego w Wadowicach.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 21 marca 1899.

L. cz. E. VI 888/99 1 (2631)

Janowi Duli, zamieszkałemu w ostatnim czasie w Tarnowie, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Tarnowie przeciw niemu o zaspokojenie wierzytelności Kasy Oszczędności miasta Tarnowa w kwocie 1969 zł. 24 ct., ma być doręczoną uchwała z dnia 31 marca 1899 l. cz. E. 888/99 1, którą dozwalono przymusową sprzedaż realności lwh. 39 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, Jana Duli własnej.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Dula obecnie przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie p. adw. dr. Jana Steca w Tarnowie.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Dulę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 213/98 2 (2684 1—3)

Niewiadomemu z miejsca pobytu Danyle Kłemykowi vel Klemiszynowi, w egzekucyjnej sprawie Daniela Schapiry toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Załoścach przeciw niemu o 200 zł. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 listopada 1898 l. cz. E. 213/98 2, którą ocenienie 11/27 części ciała hip. lwh. 181 w 1/8 części ciała hip. whl. 182 gm. Podkamień Danyły Kłemyka vel Klemiszyna dozwolono.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Danyło Kłemyk przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Mikołaja Hordyńskiego.

Tenże kurator zastępywać będzie Danyłę Kłemyka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 12 listopada 1898.

G. Zl. Firm. 780 sp. I 99 (2619)

Vom Lemberger k. k. Landes als Handelsgerichte wird kundgemacht, dass am 30 Juli 1898 im Handelsregister für Gesellschaftsfirmen bei der Firma „Die Generalagentschaft in Lemberg der k. k. Priv Rinnione Auriatica di Sicurta in Triest“ ersichtlich gemacht wurde dass in der Generalversammlung v. 28 April 1898 Josef Ritt Parisi zum Director widergewählt wurde.

K. k Landes als Handels Gericht
Abtheilung IV.
Lemberg, am 5 September 1898.

L. cz. E. 471/98 (3) (2640)

Szyji Seligmanowi w Frankfurcie w sprawie tabularnej o 207 zł. 75 ct. ma być doręczoną uchwała z dnia 12 września 1898 l. cz. E. 471|98 4, którą pozwolono na egzekucyę zapomocą przymusowego ustanowienia prawa zastawu przez zaintabulowanie prawa zastawu w stanie biernym 1/5 i 20/40 części 2 1/5 części realności lwh. 71 gm Strzyżów objętej Szyji Seligmana własnych na rzecz Towarz. kred. i oszczędności w Rzeszowie.

Ponieważ niewiadomo gdzie Szyja Seligman przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana dr. Jakóba Uiberalla adw. w Strzyżowie.

Tenże kurator zastępować będzie Szyję Seligmana w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Strzyżów, dnia 27 grudnia 1898.

L. cz. firm. 136/99 (2553)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie, uwiadamia że wskutek uchwały z dnia 25 lutego 1899 firm. 88 wpisano dnia 6 marca 1899 w rejestrze handlowym dla firm pojedyńczych firmę „Leser Nussen“ dla przedsiębiorstwa handlu jajami w Złoczowie, której dzierżycielem jest Leser Nussen w Złoczowie zamieszkały.

Złoczów, 13 marca 1899.

L. cz. 9650|97 (2601 1—3)

Niewiadomą z miejsca pobytu Cecylię Jaszczową z Przecławia zawiadamia się, że dla niej w sprawie hipotecznej Stanisława i Anny Pietruszków, przeciw Cecylii Jaszcz o intabulacyę prawa własności realności wh. l. 289 gm. Przecław objętej, ustanowiono kuratorem ad actum Walentego Grębosza z Przecławia, któremu Cecylia Jaszczowa swych informacyj udzielić, albo też innego pełnomocnika swego sądowi wymienić winna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radomyśl, dnia 17 sierpnia 1898.

L. cz. Cw. 630/99 1 (2628)

Przeciw dr. Mieczysławowi Brzeskiemu, adw. z Mielca, którego miejsca pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności dla handlu i przemysłu w Radomyślu pozew o 400 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z 18 marca 1899 Cw. 630/99 1.

Celem strzeżenia praw dr. Mieczysława Brzeskiego, ustanawia się p. dr. Steca w Tarnowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie dr. Mieczysława Brzeskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnów, dnia 18 marca 1899.

Doniesienia prywatne.

Jedwabne adamaszki 75 ct.
aż do 14.65 za metr, **brokaty jedwabne**
wprost z moich własnych fabryk 102

Oraz **czarny, biały i kolorowy jedwab Henneberga** od 45 ct. do 14 zł. 65 ct. za metr — gładki, w paseczki, kratki, bogato ornamentowane adamaszki itd. (około 240 rozmaitych jakości a 2000 różnych kolorów i deseni itd.)
Na suknie i bluzki wprost z fabryki. Wysyłka dla osób prywatnych już z opłaceniem cła i porta.
Próbki odwrotną pocztą.
(Podwójne porto listowe do Szwajcaryi).
G. Henneberga fabryki jedwabiu w Zurychu.
(c. k. nadworny dostawca.)



PŁYN do ZĘBÓW ODWONIAJĄCY
Leczy, zachowuje i utrzymuje zęby.
Nadaje przyjemną woń
Jedyny który leczy
BÓL ZĘBÓW
PROSZKI i PASTA do ZĘBÓW SUEZ
EUCALYPTA — WODA do TOALETY z Rośliny Eucalyptus.
W Paryżu, rue de l'Echiquier, 14.
110
We Lwowie: w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego Ruckera, Ehrbara i w magazynie perfum p. Ignacego Jahla.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame
Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łóżka, koce, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835
„TEPPICHHAUS AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pas ż Hausmana)
Na prowincyę wysyła się cenniki gratis i franko.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zapadłe z dniem
31 grudnia 1898
a nieprolongowane i niewykupione
zastawy w kasie zaliczkowej,
mianowicie:
papiery wartościowe, klejnoty, drogie kamienie, perły, korale, złoto, srebro i t. d.
dnia 8 i 9 maja 1899 r.
o godzinie w pół do 10. przed południem wobec c. k. notaryusza przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane będą.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego pod l. 15 plac Halicki.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Do sprzedaży przeznaczone są kosztowności zastawione do liczb:

77 82 83 204 216 230 249 280 287 353 354 434 476 489 589 637 730 746 807
840 862 937 957 978 1108 1122 1135 1168 1177 1225 1312 1355 1361 1438 1440 1504 1515 1517
1654 1709 1771 1775 18 6 1859 1870 1875 1924 1937 1959 2044 2056 2082 2115 2185 2204 2230
2257 2258 2259 2337 2457 2495 2545 2566 2592 2610 2612 2615 2643 2702 2736 2737 2770 2775 2784
2813 2822 2834 2843 2874 2898 2913 2914 2918 2994 3018 3029 3047 3093 3116 3147 3219 3223 3277
3370 3381 3424 3425 3469 3485 3531 3617 3632 3698 3728 3745 3747 3784 3790 3840 3850 3853 3866
3930 3977 4081 4090 4095 4100 4104 4117 4128 4143 4153 4161 4178 4193 4194 4198 4270 4275 4290
4296 4298 4308 4312 4316 4349 4350 4372 4377 4394 4407 4411 4444 4445 4446 4447 4455 4481 4526
4571 4639 4664 4665 4722 4723 4727 4786 4813 4817 4829 4852 4857 4880 4892 4911 4941 4966 5008
5013 5014 5020 5047 5065 5073 5074 5090 5099 5112 5118 5119 5150 5165 5180 5181 5182 5194 5197
5218 5233 5236 5263 5274 5275 5288 5289 5301 5312 5313 5314 5315 5316 5318 5324 5340 5343 5344
5350 5354 5356 5370 5372 5377 5378 5379 5380 5386 5389 5395 5399 5402 5405 5406 5407 5421 5422
5423 5430 5432 5433 5439 5449 5463 5464 5468 5471 5473 5475 5478 5479 5480 5481 5482 5483 5489
5491 5492 5499 5507 5511 5513 5514 5515 5516 5517 5523 5533 5537 5540 5542 5543 5544 5546 5552
5554 5556 5567 5572 5575 5588 6589 5591 5592 5593 5594 5595 5597 5599 5600 5602 5603 5606 5607
5610 5614 5615 5617 5619 5622 5638 5640 5641 5643 5644 5645 5646 5647 5649 5650 5651 5652 5653
5654 5656 5658 5660 5661 5663 5664 5667 5672 5673 5674 5675 5677 5679 5680 5682 5683 5684 5686
5687 5688 5689 5692 5693 5694 5695 5696 5697 5701 5702 5703 5704 5705 5707 5708 5709 5710 5711
5713 5714 5715 5717 5720 5722 5724 5725 5726 5727 5729 5732 5733 5735 5737 5738 5739 5743 5747
5748 5749 5750 5751 5754 5755 5762 5764 5767 5770 5771 5773 5777 5782 5784 5785 5789 5791 5792
5859 5860 5865 5923 5951 5966 5969 6092 6097 6122 6130 6189 6200 6202 6222 6224 6254 5256 6259
6261 6270 6276 6277 6283 6292 6297 6312 6345 6374 6357 6362 6364 6384 6424 6443 6468 6479 6507
6535 6539 6583 6590 6592 6741 6756 6757 6781 6844 6870 6872 6891 6913 6945 6950 6951 6956 6964
6990 6991 7005 7006 7048 7049 7051 7053 7054 7074 7109 7112 7113 7115 7119 7124 7137 7188 7191
7260 7305 7370 7381 7406 7415 7436 7437 7440 7462 7508 7528 7530 7570 7577 7592 7601 7625 7634
7644 7645 7660 7687 7703 7719 7720 7725 7742 7754 7770 7778 7782 7784 7788 7810 7838 7843 7846
7864 7883 7884 7890 7906 7940 7946 7961 7964 7992 8017 8020 8029 8033 8036 8065 8070 8071 8086
8108 8110 8112 8114 8119 8124 8141 8152 8174 23575

Walne Zgromadzenie

delegatów i reprezentantów powiatowej Kasy dla chorych w Lisku, odbędzie się dnia 23 kwietnia 1899 o godz. 3 po południu w sali kasynowej.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności i rachunków za rok administracyjny 1898.
3. Sprawozdanie Wydziału nadzorczego.
4. Wybór Zarządu.
5. Wybór Wydziału nadzorczego.
6. Wybór Sądu polubownego.
7. Wnioski delegatów i reprezentantów.

Gdyby w tym dniu nie zeszła się wymagana statutem ilość delegatów i reprezentantów — drugie Walne Zgromadzenie odbędzie się dnia 7 maja 1899 bez względu na ilość obecnych.

Z Zarządu powiatowej kasy dla chorych.

W Lisku, dnia 16 kwietnia 1899.

Przewodniczący: R. Barański.

Zaproszenie do przedpłaty.

„PRACA“

Tygodnik ilustrowany dla wszystkich stanów

z obszernym dodatkiem poświęconym sprawom handlu, przemysłu i rolnictwa, w swoim rodzaju jedyne i najtańsze czasopismo, wychodzi w Poznaniu co niedzielę w obszernym zeszycie 24 do 30 stronic druku przy współpracownictwie doborowych sił.

„Praca“ **zawiera liczne ilustracye**, bardzo zajmujące **nowelki** i nader piękne **powieści**, oryginalne **wiersze życiorysy wybitnich osób**, **wspomnienia** historyczne i pośmiertne, **opisy** ludów i krajów, **korespondencye** ze świata, a w szczególności z wszystkich dzielnic Polski i z wychodźtwa; w końcu podaje **„Praca“** wesołe **pogawędki**, **dodatek humorystyczny**, **sprawozdania teatralne**, **kroniki**, **ilustrowany dział kobiecy**, **rozmaitości** i t. d. i t. d.

Dążenia redakcyi „Pracy“ zwrócone są przedewszystkiem ku pobudzeniu społeczeństwa do spotęgowania, rozwoju i rozkwitu handlu i przemysłu naszego obok rolnictwa.

„Praca“ ogarnia równocześnie wszystkie sprawy polityczno-społeczne, oddziałujące bezpośrednio na kierunki zawodowe; podaje praktyczne **wiadomości handlowe**, w ich liczbie wyczerpujące **sprawozdania handlowe, ceny zbóż i produktów** z rynków międzynarodowych; dalej informuje „Praca“ każdego kupca, przemysłowca i rolnika o rozwoju wszelkich instytucyj, stowarzyszeń i spółek, o rozporządzeniach władz i najnowszych wyrokach sądowych, o wszelkich transakcyach sprzedaży i kupna, zmianach firm, konkursach, subhastach, submisyach, najnowszych wynalazkach, wreszcie **obszerny dział inseratowy, a zwłaszcza wakansów i szukających miejsc.**

Prosimy o łaskawe, gorliwe popieranie „Pracy“, tem więcej, że to jedyny tygodnik ilustrowany w całej Wielkopolsce.

„Praca“ zapisana jest na poczcie: Zeitung-Preisliste Abtheilung II. t. 86.

Prenumerata wynosi na wszystkich pocztach państwa niemieckiego

tylko 1 markę kwartalnie.

W Austryi 1 zł., a w Ameryce pół dol.

Każdy, kto tylko zażąda, otrzyma bezpłatnie i franco kilka numerów „Pracy“ na okaz

Adres: **„Praca“ Poznań (Posen-Preussen) ul. Rycerska l. 38.**

Pismo jak „Praca“ powinno się znajdować w każdym domu szczerze polskim.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.